

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 84

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 12 kwietnia 1938 r.

Rok XXXII.

Wiosenne poddmuchy w polityce wewnętrznej.

Warszawa, 11. 4.

W Warszawie ostra zawierucha, raz po raz śnieżny wichur dmie, że aż strach myśleć o tym. Szybkość wiatru przekracza 80 km na godzinę, czyli jest to ta sama szybkość, z jaką pan premier Składkowski odbywa patrol w terenie. Pozazdrościli mu trudów i niewygód inni ministrowie. Otóż minister przemysłu i handlu p. Roman zwiędził Starachowice, Łódź odwiedził minister komunikacji płk. Ulrych. Odbyła się również specjalna wycieczka ministrów i wyższych urzędników ministerialnych na zaproszenie wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka. Sam szef Ozonu gen. Skwarczyński wyjechał do Katowic, tak, iż w Warszawie pozostał li tylko generał Górecki, który musi zawsze i obowiązkowo przemawiać.

O podróżach premiera już pisaliśmy. Warto jedynie dodać, jak to w pewnym mieście zebrały się tłumy, które wiwatowały na cześć pana premiera. I ostatnia wiadomość, iż okradzionemu przez złodziei inwalidzie p. Maladze ze wsi Wojnicz pow. tarnowskiego, współczujący premier wręczył w gotówkę 500 zł. Jak zapewniali pisma, gest ten premierowski wzbudził „uczucie szacunku i wdzięczności”.

P. minister komunikacji jednego dnia zapewniał przez radio kolejarzy, że byt ich stanowczo się polepszył, a drugiego dnia już przemawiał w filharmonii łódzkiej. Można by te dwa wystąpienia połączyć, bo w Łodzi minister zapewniał już wszystkim Polakom o tych wszystkich dobrodziejstwach, jakie daje przynależność do Ozonu.

Pewnego pięknego dnia zobaczymy może i min. rolnictwa p. Poniatowskiego, przemawiającego do tłumów ozonowych. A „Jutro Pracy” wspomina premierowi, że ma niezgodny zaprzęgi rządowy, że dzieje się tak, jak w znanej bajce Kryłowa; że z miejsca ruszyć nie można, że premier radby — jak to czyni z ogrodzeniami i frontonami domów — pomalować cały gabinet na jeden twarzowy kolor i to nie tylko od frontu. Ale cóż, kiedy odpowiedniego koloru dobrać nie może.

I cóż powiedział p. minister Ulrych w Łodzi? A więc, że zjednoczenie narodu dokonane się na platformie Ozonu: że Ozonek musi się stać szkołą dla obywateli na rzecz pracy dla narodu i państwa. I w końcu min. Ulrych wyraził swoją wiarę niepełną, że Ozonek będzie wielkim ruchem politycznym. Wzywał więc przede wszystkim starych towarzyszy z POW i legionistów broni, aby byli strażą przednią ruchu ozonowego.

Padły również zapewnienia, że przewodcy OZN są pochodzeniem związani z chłopem i robotnikiem i że nadal mają do niego... sympatie.

Z podróży innych ministrów i wyższych urzędników ministerialnych, mamy tylko skromne i nic nie mówiące relacje. Wiemy tylko, że po bankiecie w Łodzi, dygnitarze — jak głosi urzędowy komunikat — pieszo udali się na ul. Marsz. Piłsudskiego pod nr 16, gdzie pracował i został przez władze zabiorcze aresztowany Józef Piłsudski. Później już samochodami zwiędziano miasto.

Uwagę kół politycznych skupiają na sobie manewry i pielgrzymki „Naprawy”. Tydzień temu sen. Mański był na zamku u Pana Prezydenta wraz z delegacją i dziękował za to, że Pan Prezydent raczył w swoim przemówieniu w dniu 19 marca wysunąć na czoło zagadnień sprawę wsi. I wczoraj poszli również na zamek, ale już w liczniejszym towarzystwie, by dziękować za przemówienie Pana Prezydenta. Przyneśli sprawozdania z działalności swych organizacji rolniczych, aby łącznie zapewnić, że stoją i stać będą przy Głowie Państwa. Ponieważ Pan Prezydent z powodu niedyspozycji nie mógł ich przyjąć, uczynił to marszałek Śmigły-Rydz, zapewniając zebrańnych, że „Pan Prezydent ze szczerym uznaniem wita każdy twórczy wysiłek, podejmowany w imię dobra wspólnej nam ojczyzny, wysiłek, który chce i potrafi łączyć i wiązać dobro obywatela z dobrem państwa. Wszelka pod tym hasłem tworząca się i powstająca nowa wartość materialna, kulturalna i ludowa wsi, stanowiąca wszak tak olbrzymią część Polski, jest równocześnie zwiększeniem bogactwa i siły całej Polski.”

Przybyli oświadczyli również, że powzięte zostały uchwały, aby flocie wojennej ufundować dwa ścigacze morskie, za co pan

ciąg dalszy na str. 2.)

Dziś o godzinie 13 zapadnie wyrok w procesie docenta Cywińskiego i b. posła Zwierzyńskiego oskarżonych o zniesławienie narodu polskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 11. 4.

Sprawa wileńska doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego, którzy zostali oskarżeni o znieważenie narodu polskiego przez zelżenie imienia Marszałka Piłsudskiego, wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Przewodniczył sędzia Przybyłowski. Do sprawy przydzielono z nadzoru prokuratora sklego uzdolnionego oskarżyciela p. Żeleńskiego. Obronę wnosili pięciu adwokatów z prof. Głaserem i adw. Nowodworskim na czele.

Akt oskarżenia.

Akt oskarżenia brzmi: Stanisław Cywiński i Aleksander Zwierzyński oskarżeni są o zniewagę Narodu, przestępstwo z art. 152 k. k.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia powiedziano:

W dniu 30 stycznia 1938 r. w nrze 29 czasopisma „Dziennik Wileński”, którego wydawcą jest Aleksander Zwierzyński, zo-

Docent Cywiński nie przyznaje się do winy.

Nast. składa zeznania docent Cywiński. Bardzo często w czasie przewodu płacze, ma bóle głowy i naruszone oko.

Osk. Cywiński rozpoczyna swoje zeznania od tego, że około Nowego Roku otrzymał książkę Wańkowicza p. t. „C. O. P.”. Przeczytał ją szybko i, jak zwykle, robił notatki. Główną uwagę zwrócił na zawartą w tej książce myśl, że w Polsce poniewierano człowieka i że to było potrzebne. Recenzję swoją poświęcił Cywiński głównie polemice z tym poglądem, traktując imię zagadnienia pobieżnie. M. in. do recenzji wprowadził zdanie:

„Polska jest jak obwarzanek — to tylko jest warte, co po brzegach, a w środku jest pustka”. Zdanie to miał odnotowane na kartce bez podania autora. W trakcie pisania recenzji, co nastąpiło w trzy tygodnie po przeczytaniu książki, przypuszczał, że autorem tego zdania jest redaktor Mackiewicz Cat, który kiedyś w ten mniej więcej sposób wyraził się o Polsce. Pisał on mniej więcej tak: — że „Małopolska dała nam wojsko, Wielkopolska pracę, Wileń-

stał zamieszczony artykuł p. t. „C. O. P.” pióra Stanisława Cywińskiego.

Autor, krytykując książkę Melchiora Wańkowicza, traktującą o Centralnym okręgu przemysłowym, użył m. in. następującego zwrotu:

„Wańkowicz... daje szereg żywych obrazów tego, co widział i czego nie widział, a co podobno ma powstać w czasie najbliższym w tym sercu Polski, zadając kłam słowom pewnego kaboty-na, który mówił o Polsce, że jest jak obwarzanek: „Tylko to coś warte, co jest po brzegach, a w środku pustka”.

Cytat ten zaczerpnięty został istotnie ze wspomnianej książki Melchiora Wańkowicza (str. 20), gdzie powyższe słowa przytoczone zostały jako słowa, wypowiedziane przez Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Nakład numeru „Dziennika Wileńskiego” uległ rozpowszechnieniu.

Oskarżeni, przestuchiwani w dochodzeniach, nie przyznali się do winy.

szczyzna geniusz, siłę i rozmach, centralna zaś Warszawa — Kawecka i Messalkę”.

Wskutek tego skojarzenia myślowego użył Cywiński pod adresem Mackiewicza określenia „kabotyń”. Nigdy nie przypuszczał, aby to zdanie mogło być wypowiedziane przez Marsz. Piłsudskiego. Słów tych w pismach Marszałka nie czytał.

Następnie oskarżony próbuje wyjaśnić znaczenie epitetu „kabotyń”. Jest to określenie ironiczne, lekceważące, lecz dalekie od obelgi.

Uważa, że miał prawo tak nazwać kolegę po piórze p. Mackiewicza, który zresztą w polemikach z oskarżonym posługiwał się bardziej soczystymi określeniami pod jego adresem. Powiedział n. p. kiedyś o nim Mackiewicz, że „upadł na głowę”, nazwał go innym razem „starą spleśniałą panną”. Nazwanie „kabotyńem” p. Mackiewicza było więc dopuszczalne. Zresztą każdy artysta ma coś z kabotyńa. Kabotyń nie ma charakteru pogardy, czy obelgi, określa tylko pewną siabłość ludzka.

— Należy przecież oddzielić państwową

działalność Marszałka od jego wystąpień literackich. Zostałem napadnięty i pobity przez osoby w mundurach...

Przewodniczący: O tym pan nie będzie mówił, bo te wypadki rozegrały się po ukazaniu się pańskiego artykułu i do obecnej sprawy nie należą.

Zeznania

wicemarszałka Zwierzyńskiego.

Mniej znać przejęcia wileńskie na osk. red. Zwierzyńskim, który jest człowiekiem bardzo opanowanym.

Oskarżony nie przyznaje się do winy, wyjaśniając, że artykuł o C O P. zastał w tece redakcyjnej. Przeglądał go pobieżnie. Zwrócił uwagę nawet na kilka momentów w zakończeniu artykułu, ale inkryminowane zdanie nie wzbudziło w nim specjalnych zastrzeżeń. Był przekonany, że autorem owego aforyzmu o obwarzanku jest Stanisław Mackiewicz, z którym zresztą na ten temat energicznie polemizował. W polemice z Mackiewiczem brał także udział Cywiński.

Broszury p. Wańkowicza nie znał, a o jego powiedzeniu Marsz. Piłsudskiego nie zna dotychczas.

Dopiero po wyjściu z więzienia red. Zwierzyński dowiedział się, że w czasopiśmie „Naród i Państwo” ukazała się notatka pióra p. Melchiora Wańkowicza na temat felietonu Cywińskiego, która w następstwie spowodowała pobicie, aresztowanie i całą sprawę.

W komendzie policji po aresztowaniu zastawialiśmy się nad tym, co mogło być przyczyną incydentu.

Gdzie były słowa o obwarzanku?

Nast. zeznawali czterej świadkowie (uczni, dziennikarze z innych stronnictw), którzy wystawili oskarżonym jednoznacznie jak najlepszą opinię, uważając ich za dobrych, bardzo dobrych Polaków patriotów.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego strony składały sądowi szereg dowodów. Dowody prokuratora musiły być zamieszczone w urzędowym wydaniu pism Marszałka Piłsudskiego. Tymczasem ze słów prokuratora wynikało, że takich wspomnień o Marszałku nie ma, że słowa o obwarzanku słyszał młody dziennikarz Ksawery Pruszyński, gdy przed laty był przyjęty w Belwederze razem z grupą młodzieży przez Marszałka.

Prokurator domaga się kary.

Następnie zabrał głos prokurator, który mówił m. in.

— Ja nie waham się powiedzieć, że my wszyscy chcielibyśmy, aby to oskarżenie było niesłuszne. Każdy z nas chciałby, żeby sprawa mogła się zakończyć wyrokiem uniewinniającym. Chcielibyśmy, żeby tego słowa nie było!

Ale słowo to jest. A skoro tak, baczmy, czy możemy uniewinnić, zważmy z większą niż kiedykolwiek sumiennnością, bo to jest sprawa koszmarna.

Skoro człowiek takiej wiedzy i sztuki pióra jak p. Cywiński pisze, to za myśl swoją odpowiadać musi.

Co mówili obrońcy?

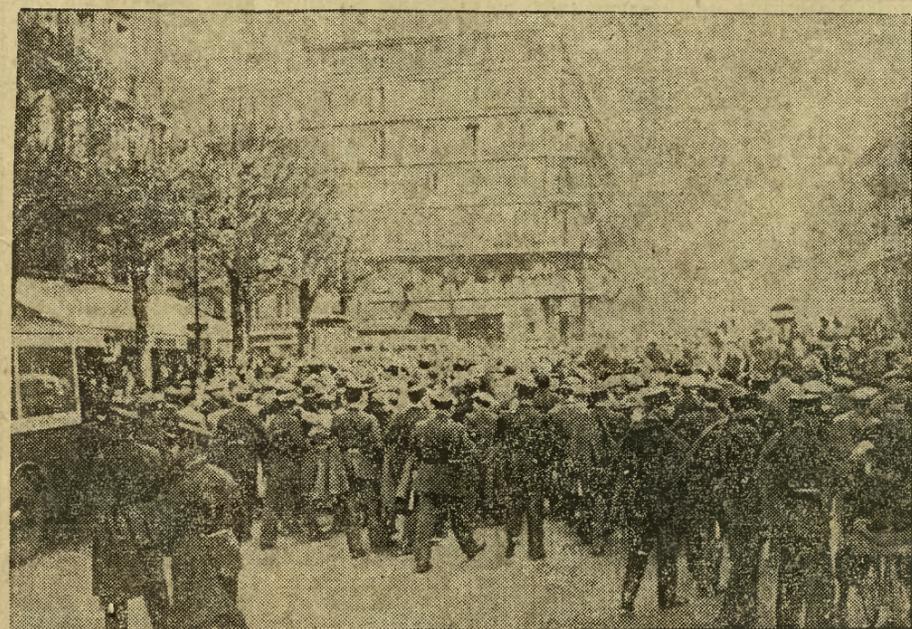
Po przemówieniu prokuratora kolejno zabierali głos obrońcy.

Adw. Jasiński z Wilna stwierdził, że o Cywińskim nikt w tej sprawie nie mówił, o jego sercu, duszy, czy intelekcie źle. On należy do tych 10.000 wybranych, kultury polskiej kwiatu. Jeżeli taki szczerzy człowiek mówi: „Ja tego nie zrobiłem”, to można i trzeba mu uwierzyć.

Drugi obrońca doc. Cywińskiego, prof.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Czerwone demonstracje przed senatem francuskim.



Z okrzykami „precz z senatem” i „niech żyje Blum” oblegli socjaliści i komuniści pałac luksemburski w Paryżu, gdzie senat obalił rząd Bluma. Na zdjęciu policja i gwardia narodowa oczyszcza z demonstrantów ulice, przylegające do pałacu luksemburskiego.

Wiosenne poddmuchy w polityce wewnętrznej.

(Ciąg dalszy)

marszałek im podziękował, zaznaczając, że polska wieś daje równie dzielnego, świetnego żołnierza.

Delegacja organizacji wiejskich „Naprawy” na zamku ma swoją wymowę polityczną, tym więcej, że w ciągu tych kilku dni jest to już drugi pobyt „Naprawczy” na zamku, któremu ostatnio asystował p. marszałek. Wieś chce zdobyć i poprowadzić na ul. M. tejki „Naprawiacze”. Im ten za-

Ryczałtowe tanie 155,-

Kupcie od 1 maja zniżka 155,-

IWONICZ - ZDRÓJ

szczyt przypadnie w udziale. Rzeczą ta nie podlega dziś już dyskusji. Rozłamowcy w rodzaju Rogo i Malinowskiego mogą tu być tylko używani jako siła pomocnicza.

Póki jeszcze czas „Jutro Pracy” przestrasza i zaklina, by nie wierzyć „Naprawiaczom”, bo prowadzą oni w Ozone grę nieszczerą, dwulicową.

Wspomnieliśmy na początku o dziwnie zmiennej pogodzie. I młodzi pułkownicy też o tym piszą, że oto tegoroczna wiosna jakoś dziwnie jest zdradziecka i niepewna. Gromadzą się znaki nadchodzącej burzy. Atmosfera jest napięta. Radzą więc pilnie baczyć na to, skąd wieją takie wiatry...

Rys.

Dziś o godz. 13 zapadnie wyrok...

(Ciąg dalszy)

Glaser dużo miejsca w swym przemówieniu poświęcił kwestiom prawniczym.

Obrońca w zakończeniu swej mowy przytacza dwa orzeczenia sądu najwyższego, rozbieżne w kwalifikacji prawnej. Jedno z nich mówi, że znieważenie śp. Marszałka Piłsudskiego nie jest przestępstwem z art. k. k., drugie zaś jest z nim sprzeczne. Wątpliwości należy jednak rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Adw. Nowodworski podkreślił, że red. Zwierzynski nawet u przeciwników politycznych cieszył się powszechnym szacunkiem. Jeśli mu się stawia zarzut znieważenia cześci Marszałka Piłsudskiego, to musi być ustalona świadomość tego czynu. P. prokurator nie dowiódł tej świadomości. Z chwilą śmierci Marszałka Piłsudskiego różne spory, które mogły być aktualne za czasów działalności Marszałka, winny być obecnie pogrzebane.

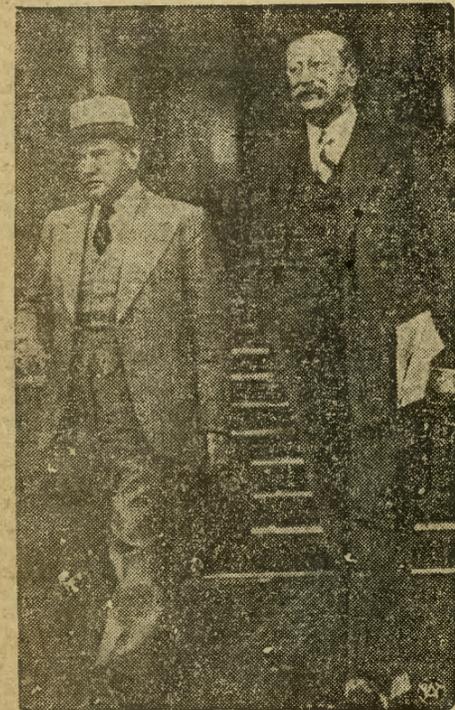
Wyrok dziś.

W ostatnim słowie doc. Cywiński przytaczając słowa Ewangelii świętej na niedzielę Palmową o św. Piotrze, który trzykrotnie zaparł się Chrystusa, użył tej alegorii dla oświadczenia, iż nie pochwała jednostronnych zachwytoń, po których ktoś może nagle zmienić zdanie.

— Wyrazu „kaboty” nie użyłem i nie miałem tego zamiaru, wobec tego proszę o uniewinnienie.

O to samo prosił red. Zwierzynski. Zakończenie rozprawy nastąpiło w sobotę o godz. 23.30. Wobec spóźnionej pory, sąd postanowił ogłosić wyrok w poniedziałek o godz. 1 po południu.

Zmiana rządu we Francji.



Po odrzuceniu przez senat francuski projektów rządowych w sprawie szerokich pełnomocnictw finansowych, rząd premiera Bluma podał się do dymisji, która została przyjęta. Premierem został szef partii radykalnej, dotychczasowy minister obrony narodowej Daladier. Na zdjęciu — Blum i Daladier.

99,08 proc. Niemców za Anshlussem i Hitlerem.

Berlin, 11. 4. (PAT). Napięcie przedwyborcze rozładowało się dnia poprzedniego w całym szeregu manifestacji, organizowanych dla uczczenia dnia wielko-niemieckiej Rzeszy. To też sam dzień 10 kwietnia, w którym odbyły się wybory, przeminął nader spokojnie i programowo. Z rana przeciągały ulicami miasta orkiestry, szeregi samochodów z transparentami o hasłach wyborczych. Berlińczycy głosowali poważnie w godzinach porannych.

W kościołach około godz. 11.30 większość wiernych posiadała już plakietki wyborcze, będące odznaką złożenia głosu. W kościołach katolickich nie zajęto z ambon żadnego stanowiska wobec wyborów.

Tłoku w lokalach wyborczych nie było. Wybory odbywały się sprawnie. Od samego rana zwożono chorych i

starców do urn wyborczych. Od południa chóry i orkiestry nawoływały o pieszałych do spełnienia obowiązku obywatelskiego. W ostatnich godzinach członkowie formacji partyjnych obchodzili domy, nawołując po raz ostatni do udziału w wyborach.

Udział w głosowaniu wynosił w Niemczech 99,55 proc. Za Hitlerem głosowało 99,08 proc. Przeciw 0,48 proc.

99,75 proc. Austriaków głosowało „tak”.

Wiedeń, 11. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 23.15 w wypełnionej po brzegi publicznością sali Konzerthausu namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss-Inquart ogłosił rezultat plebiscytu. Na 4.284.795 uprawnionych do głosowania złożono 4.273.884 głosy „tak” czyli 99,75 proc.

Daladier utworzył rząd, który nie jest rządem „frontu ludowego”.

Paryż, 11. 4. (PAT). Premier Daladier utworzył nowy rząd. W niedzielę o godzinie 14.45 członkowie nowego rządu udali się do pałacu prezydenta republiki.

Oficjalna lista nowego rządu przedstawia się w sposób następujący:

Prezes rady ministrów i minister obrony narodowej — Daladier.

Wicepremier i minister koordynacji przy prezydium rady ministrów —

Chautemps, gospodarstwo narodowe —

Raymond Patenotre, minister sprawiedliwości — Paul Reynaud, minister

spraw wewn. — Albert Sarraut, minister spraw zagr. — Georges Bonnet,

finanse — Marchandeau, roboty publiczne — Frossard, ministerstwo pra-

cy — Ramadier, ministerstwo rolnictwa — Guy-Lachambre, marynarka wojenna — Campinchi, kolonie — Georges Mandel, oświata — Jean Zay, emerytura — Champetier de Ribes, rolnictwo — Queille, handel — Gentin, ministerstwo poczty i telegrafów — Jules Julien, marynarka handlowa — de Chappedelaine, zdrowie publiczne — Marc Rucart.

Rząd Daladier jest złożony z radykałów i z centrum. To nie jest już rząd „frontu ludowego”. Nie będzie on miał poparcia komunistów, a socjaliści poprą go tylko od wypadku do wypadku. Trudno w tych warunkach prorokować mu długie trwanie! — red.

Strzały na ulicach Tunisu.

9 zabitych i 50 rannych ofiar zamieszek.

Tunis, 11. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi: W sobotę po południu miał być przesłuchany przez władzę sądową b. profesor szkoły Sadiki — Ali Belhouane, Około pałacu sprawiedliwości zebrał się tłum jego przyjaciół, domagających się jego uwolnienia. Policja, która starała się usunąć manifestantów, była obrzucona kamieniami, rozległo się nawet kilka strzałów rewolwerowych. Podobne zajścia miały miejsce w kilku innych punktach arabskiej części

miasta. Jeden z tramwajów podpalono. W kilku innych wybito szyby. Zaatakowano urząd pocztowy. Podczas zajść został zabity żandarm, a 10 zwawów odniosło rany. Po stronie manifestantów padło 8 zabitych, a 40 odniosło rany.

Dziennik „Action Tunisienne” został zawieszony.

Rezydent generalny zwrócił się do beya Tunisu, by ogłosił stan nadzwyczajny.

Ze zjazdu mierniczych przysięgłych.

We Wilnie odbył się doroczny zjazd delegatów Stowarzyszenia Mierniczych Przysięgłych R. P., na który przybyło ze wszystkich stron Rzeczypospolitej około 100 przedstawicieli oddziałów wojewódzkich.

Kilkudniowe obrady zakończyły się uchwaleniem żywotnych postulatów miernictwa i przekazaniem ich władzom Stowarzyszenia do zrealizowania. Przed wyszczególnieniem tych uchwał jest rzeczą wskazaną o zawodzie mierniczym przysięgłego wypowiedzieć słów kilka.

Tak rząd, jako też społeczeństwo roli mierniczego nie docenia. Władze wiedzą o mierniczym tylko wtedy, gdy ktoś na niego się skarży, zasług zaś jego nigdy nie biorą w rachubę. Społeczeństwo przechodzi nad zagadnieniem miernictwa w Polsce całkowicie do porządku dziennego, po jedynicy zaś człowiek stosunek do mierniczego widzi tylko na własnym podwórku.

Skutkiem upokarzającej często walki mierniczego o jutro, walki toczącej się zarówno w szeregach urzędników pomiarowych, jako też w wolnym zawodzie mierniczym z wyższym czy z średnim wykształceniem, nie może pokonać piętrzących się trudności, około pogłębienia wiedzy i usprawnienia swej działalności.

Macosz traktowanie zawodu mierniczego widzimy choćby w takim fakcie, że za 20 lat naszej państwowości, międzydzielnicowe granice w tym zawodzie zostały nieknięte! Praca sporządzona np. przez mierniczego w Aleksandrowie Kujawskim, w Toruniu zostanie uznana za wadliwą i nie do użytku, zaś mierniczy przysięgły z Małopolski, przybywszy do Poznańskiego z powodu zupełnie odmiennych warunków pracy, podjąć jej nie może.

Za 20 zatem lat istnienia administracji państwowej, nie pomyślano o jednolitych przepisach i pracach miarowych, dzięki czemu jedną i tę samą pracę pomiarową

wykonuje się po kilkakrotnie, rzecz jasna z poważnym uszczerbkiem Skarbu Państwa.

Obok braku jednolitych przepisów pomiarowych w całym Państwie, dotkliwie daje się odczuwać brak odpowiednio zorganizowanej władzy w zakresie miernictwa. Ustawę o mierniczych przysięgłych wykonują architekci. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ustawę o mierniczych przysięgłych wykonującym, nie ma samodzielnego wydziału mierniczego, lecz referat ten znajduje się w rękach architektów i prawników, którzy w sprawach mierniczych decydują. Stosunek panujący u szczytów przeszczerpił się na województwa. Warunki takie nie mogą sprzyjać rozwojowi miernictwa.

Polska jest krajem niepomiernym. Pomiar Państwa na wzór zachodni, wprowadzenie katastru na całym terenie Rzeczypospolitej, przy równoczesnym sporządzeniu mapy gospodarczej państwa, zdolnej zaspokoić potrzeby wszystkich kategorii technicznych, są nieodzownymi koniecznościami.

Stworzenie kadr mierniczych jest dla państwa bardzo ważne.

W zrozumieniu tych wszystkich konieczności zawodowych i publicznych, Stowarzyszenie Mierniczych przysięgłych RP, na zjeździe w Wilnie podjęło odpowiednią inicjatywę, formując ją w następujące zadania:

1. Utworzenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych samodzielnego wydziału mierniczego.

2. Zorganizowanie władzy zawodowej w postaci Izby Mierniczej.

3. Zunifikowanie przepisów i prac pomiarowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Poza tymi kardynalnymi punktami, walny zjazd załatwił wiele innych spraw,

mających w zawodzie znaczenie. Zaliczyć do nich należy nadanie profesorowi politechniki lwowskiej inż. K. Weiglowski, godności członka honorowego Stowarzyszenia. Walny zjazd dokonał nadto wyboru nowego zarządu głównego, na czele którego postawił jako prezesa inż. Józefa Plenkiewicza z Pomorza. W skład zarządu wszedł między innymi również mierniczy przysięgły inż. Andrzej Galica, generał WP i senator RP.

Zgon Aleksandra Świętochowskiego.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Znakomity pisarz i publicysta Aleksander Świętochowski zaniemógł poważnie na serce. Sędziwy pisarz przebywał w majątku swym Gołotczyzna pod Ciechanowem i pozostawał pod stałą opieką lekarską dr. Aleksandra Freyda.

Ubiegłej nocy Aleksander Świętochowski zmarł, przeżywszy 90 lat.

Przemówienie Ojca św. w dzień Wielkanocny.

Rzym, (KAP). W kołach dobrze poinformowanych zapowiadają, że w Niedzielę Wielkanocną, 17 kwietnia, Ojciec św. przemówi do całego świata przez radio. Przemówienie to transmitowane będzie przez krótkofalową stację radiową watykańską na fal 50.26 m. od godziny 11.50 do 12.20 czasu środkowo europejskiego.

Dobre postępy wojsk powstańczych

Salamanka, 11. 4. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery wojska powstańcze zajęły ważne pozycje w górach Alica. W północnej Katalonii na odcinku Tremp zajęto 5 miejscowości. Na odcinku Balaguer na rzece Segre zajęto przyczółek mostu. Wzięto przy tym 300 jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego. Na froncie Estramadury nierzyjacieli poniosł ciężkie straty na odcinku Caceres. Lotnictwo powstańcze uszkodziło 2 statki rządowe w porcie Walencji oraz urządzenia portu Burianne.

Wyrok śmierci na Maruszczykę zatwierdzony.

Katowice, 11. 4. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbyła się w sobotę przed sądem apelacyjnym w Katowicach sprawa przeciwko bandycie Nikiforowi Maruszczyce oraz jego współnikowi Władysławowi Sparzyńskiemu.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok zatwierdzający dla oskarżonych: dla Maruszczyki śmierć przez powieszenie, a uchylił poprzedni wyrok co do oskarżonego Sparzyńskiego i skazał go na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Obrońcy zapowiedzieli kasację co do obydwóch oskarżonych.

Tragiczny wypadek podczas polowania na szczury.

Środa, 11. 4. W majątności Płaczk, pow. średzki, własność p. Wacława Kurowskiego, wydarzył się w niedzielę po południu około godziny 15, śmiertelny wypadek.

Polujący na szczury urzędnik gospodarczy Wincenty Biskup strzelił tek nieszczęśliwie z teszinga do szczura, że kula odbiła się od kamienia i uderzyła rekosszetem w brzuch strzelającego. Ranny uszedł jeszcze parę kroków, po czym padł martwy na ziemię.

Dyr. Stoma obejmuje Teatr Polski w Poznaniu.

Poznań, 11. 4. (Tel. wł.). Rada Nadzorcza Spółki Teatralnej w Poznaniu uchwaliła oddać Teatr Polski z dniem 1 września 1938 r. w dzierżawę dyrektorowi Władysławowi Stomie z Bydgoszczy.

Tragiczna śmierć dwojga dzieci.

Toruń, 11. 4. W mieszkaniu kowala Adama Wojciechowskiego w Dąwierznie wydarzył się straszny wypadek.

Pięcioletnia jego córeczka Krystyna i czteroletni Zenon bawili się w kuchni, gdzie na piecyku gotowała się grochówka. Dzieci w pewnej chwili wpadły na piecyk, który się przewrócił tak, że od wrzącej grochówki odniosły straszne poparzenia.

Na krzyk dzieci, przybiegli natychmiast rodzice, którzy przewieźli swe dzieci do szpitala w Chelmży. Nie było jednak już żadnego ratunku i młodości wśród strasznych męczarni umarły.

Na Marginesie

O różne rzeczy obrażają się ludzie, obrażają się też — coraz częściej — różne grupy ludzkie. Zwłaszcza w ostatnich czasach jesteśmy świadkami zbiorowych protestów w obronie obrażonej czci rozmaitych zawodów czy zespołów społecznych. Kelnerzy poznańscy ogłosili zabawny protest przeciw książce Wornella „Zakłete rewiry”, aptekarze obrazili się na filmy polskie, podoficerów oburzył kiedyś film „Ułani, ulani”, ale najdalej poszli adwokaci, którzy obrazili się podobno na... Cycerona.

Ta obraza po dwóch tysiącach lat jest tak niezwykła, że warto jej się bliżej przyjrzeć. Jak doniosła jedna z agencji warszawskich — Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła jakoby zwrócić się do ministra oświaty z prośbą o usunięcie z podręcznika łacińskiego dla liceów ogólnokształcących mowy Cycerona, w której ten znakomity krasomówca rzymski „mówi ujemnie o kwalifikacjach stanu adwokackiego”.

Jakż to krzywdę zrobił Cyceron — który sam przecież był adwokatem — adwokatom, że ci akurat w Warszawie musieli się uciec do obrony ministra oświaty?

Mowa, o którą chodzi, jest mową w obronie konsula, wybranego na rok 62 przed Chr. Mureny, oskarżonego przez niefortunnego kandydata na tenże urząd, sławnego prawnika Serwiusza Sulpicjusza, o niedozwolone zabiegi wyborcze (de ambitu). Aby dowieść, że doświadczony w wojnach azjatyckich, dzielny oficer Murena, ma większe niż pokojowy prawnik kwalifikacje na konsula na rok, w którym należało dokończyć rozpoczętą przez Cycerona walkę z Katylinarczykami, obrońca porównywa zajęcia żołnierskie z zajęciami prawniczymi i żartobliwie w ten sposób:

„Ty Serwiuszu, czuwasz w nocy, by przygotować odpowiedź dla swych klientów; on, by wcześniej przybyć z wojskiem tam, dokąd zmierza. Ciebie budzi zew koguta, jego zew trąbek. Ty układasz akta, on ustawia sztyk bojowy. Ty dbasz o to, by nie podchwyciono twoich klientów, on, by nie zabrano miast lub obozów. On zna się na sposobach, jak powstrzymać wojska nieprzyjacielskie; ty, jak wstrzymać deszczówkę z dachu sąsiada. On ma wprawę w rozszerzaniu granic, ty w ich prostowaniu”.

Po tym porównaniu stwierdza Cyceron, że dzielność żołnierska przewyższa inne cnoty:

„Ona dała imię narodowi rzymskiemu, ona zgotowała temu miastu wieczną sławę, ona zmusiła cały świat do słuchania Rzymian. I wszystkie sprawy miejskie, wszystkie te nasze zatrudnienia naukowe i ta sława i obrotność sądowa chronią się pod opiekę i obronę dzielności żołnierskiej, a skoro tylko gruchnie wieść o niepokojach, nasze zajęcia pokojowe natychmiast milkną”.

Więcej ustępów tej treści nie ma w szkolnym skrócie Obrony Mureny, a w czym leży „ujemna ocena kwalifikacji stanu adwokackiego” w przytoczonych ustępach trudno nam jest stwierdzić.

Adwokaci warszawscy okazali się stanowczo zbyt drażliwi. Po co sobie utrudniać życie takimi żartami? Czy adwokaci za mało mają kłopotu z walką z pleniącym się w adwokaturze niebezpieczeństwem żydowskim, aby jeszcze walczyć z — Cyceronem?

Humor polityczny.

ŻYWY ADWOKAT.

Kancelerz Austrii Schuschnigg, od dawna mał poślubił hrabinę ex-Czernin. Ze tego dotąd nie uczynił, trochę się dziwiono. Obecnie krąży po Wiedniu wytłumaczenie tego zwlekania narzeczonych. To pani ex-Czernin zwlekała z zamążpójściem, nie życząc sobie wchodzić w związki małżeńskie z człowiekiem na tak niebezpiecznym stanowisku, jak kancelerstwo Austrii. Pani ex-Czernin od dawna nalegała, żeby p. Schuschnigg wrócił do adwokatury.

— Wolę być żoną żywego adwokata — powiedziała — niż zabitego kancelerza.

Dr Edward Lepkowski.

Leon Wyczółkowski.



sp. Leon Wyczółkowski.

Dnia 11 kwietnia wypada rocznica urodzin Leona Wyczółkowskiego, jednego z największych artystów w historii malarstwa polskiego, który z własnej woli związał się na zawsze z tradycją kulturalną Bydgoszczy. Bydgoszcz ma wobec pamięci Wyczółkowskiego szczególne obowiązki. Chcąc choć w części te obowiązki wziąć na siebie, Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” poświęca życiu i twórczości Leona Wyczółkowskiego niniejszy artykuł pióra wybitnego historyka sztuki dr. Edwarda Lepkowskiego, dyrektora Muzeum Miejskiego w Byd-

goszczy. Sądzymy bowiem, że najlepszą formą spłaty długu wdzięczności wobec Wyczółkowskiego jest — jak najwięcej o nim wiedzieć. — Red.

Leon Wyczółkowski urodził się w Miastkowie Kościelnym (w ziemi Podlaskiej) w roku 1852, 11 kwietnia. Zmarł w Warszawie 27 grudnia 1936 r. jako jeden z największych polskich artystów współczesnych, odznaczony wielką wstęgą orderu Polonia Restituta za zasługi poniesione na polu sztuki.

Żaden z polskich artystów nie wyczuł jak on głęboko krajobrazu polskiego w słońcu i barwie.

Kształcił się w Warszawie jako uczeń Wojciecha Gersona od roku 1869. Wpływ Gersona nie pozostał bez znaczenia na naszym artyście. Gerson był jednym z pierwszych, który zrozumiał piękno naszych gór i naszego krajobrazu. On to zostawił swego genialnego następcę w osobie Leona Wyczółkowskiego. Studia pod Gersonem trwały lat 6; pod kierunkiem Wagnera w Monachium, udoskonalił swą technikę i był jego chlubą, wreszcie Matejko w Krakowie starał się dać swemu uczniowi to, czego sam był genialnym przedstawicielem, to jest umiłowanie do scen historycznych. Te trzy kierunki starły się w Jego twórczości — artysta wyszedł zwycięsko. W pierwszym obrazie, którym daje się poznać na wystawach pt. Maryna Mniszchówna jest wpływ Matejki obok nastroju cechującego dzieła Brandta. Wpływy te nie trwają długo.

Malarz słońca i przestrzeni.

Dziesięć lat pobytu na Ukrainie wśród jej wspaniałej przyrody i ustawiczna, niczym niepołamana praca, stworzyły z niego malarza-impresjonistę, słońca i przestrzeni. Z tych rozległych stepów przywiózł swoje malarskie przeżycia i wrażenia w olejnych obrazach. Pomiedzy nimi znajdowały się trzy, których świetne wykonanie wzbudziło podziw nie tylko w kraju, ale i za granicą. Te trzy obrazy: „Rybak”, „Orka na Ukrainie” i „Buraki” wysunęły nazwisko Wyczółkowskiego na czołowe miejsce w malarstwie polskim. Jest w nich zachodzące słońce, niebiesko-czerwone o tęczy cieniach. Podkowiński i Pankiewicz odegrali w naszym impresjonizmie nie małą rolę, ale prym dźwierz Wyczółkowski przez ciepłe tony i głęboką gamę barw.

W 1895 r. został profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie kształcił uczniów, wpajając w nich poglądy na sztukę, która nie może poprzestawać na niewolniczym kopiowaniu natury, ani suchym realizmem, lecz musi szukać nowych i żywych wrażeń.

Wyczółkowski nie wzorował się na nikim, równie wielkim i zrozumiałym był dla niego Matejko, Manet i Monet. Próbował rozmaitych technik malarskich i graficznych, a z wszystkich najmiej wolał pastelę. Najszlachetniejsze swoje obrazy z Ukrainy, Krzyż królowej Jadwigi z Katedry na Wawelu i portret Rydygiera malował farbami olejnymi.

Krajobraz, portret, kwiaty.

Trzy jego ulubione tematy to krajobraz, portret i kwiaty. Krajobraz mówił do niego

go najślimiej w Tatrach, których stał się znakomitym odwórcą. Liczne jego studia stworzyły wspaniałą ilustrację do dzieła K. Tetmajera „Na skalnym Podhalu”. Odbyta w 1905 r. podróż do Hiszpanii była dalszym chwytniem żywych barw nieba, zieleni cyprysów, szafiru morza i potęgi gór. W tym samym okresie maluje portrety. Podobizna, wyraz twarzy są zawsze genialne zaobserwowane i podchwyczone. Tworząc portret, starał się artysta przeniknąć do głębi człowieka. Nie chodziło mu o fotograficzne podobieństwo, ale głównie o oddanie wyrazu wewnętrznego. Jego portrety przejdą do potomności jako zbiór typów współczesnej mu epoki. Portret Wyczółkowskiego jest stylowy, cechuje go umiejętność zachowania piękna oraz wewnętrznej i plastycznej prawdy, przez co podobny jest nieco do portretów Matejki. Najbardziej znane są portrety: Sienkiewicza, K. Tetmajera, Malczewskiego, Jasińskiego, Szymona Tatarsa, M. Sokolowskiego, H. Modrzejewskiej i Ireny Solskiej. Kolorowe motyle w portrecie K. Laszczyki lśnią tęczą barw, w portrecie Jasińskiego japońskie kimono w chryzantemy ożywia tło. Słynne są jego autoportrety, których jest kilkadziesiąt, a każdy inny, odmienny barwą i techniką. Po roku 1905 kwiaty były ulubionym tematem Wyczółkowskiego: kaczęce w kilku wariantach, róże, anemony i cynerarie. Wszystkie są żywe, soczyste i nadzwyczaj plastyczne. Niezwykle wniknięcie w naturę i odczucie sprawia, że rośliny stają się na obrazie czymś więcej niż były i być mogły w rzeczywistości swego bytu. Kwiaty mistrz łączył z tkaniną umieszczając jako tło materię lita i barwną, podobnie jak u japońskich

artystów. Bliskie stosunki ze znanym zbieraczem sztuki wschodniej i znawcą muzyki F. Jasińskim, otwały mu nowy świat wrażeń i barw. Wyczółkowski głęboko odczuwał muzykę, kochał ją i umiał w swej duszy dobrać tony i zestrząć je z harmonią barw. Uwidocznili to w portrecie Jasińskiego.



go, malowanego w chwili, kiedy grał Chopina.

Każdy problem artystyczny zajmował Wyczółkowskiego. Nawet rzeźba nie była mu obcą; prace jego w tym zakresie mają charakter malarski. Wykonał „Husarza na koniu”, jako projekt do pomnika Jana Matejki, główkę dziewczęcą „Natałkę” i „Groby królewskie”. Rzeźby te stały się modelem do nowych obrazów.

Lata powojenne.

W czasie wojny w mundurze legionisty stanął w szeregach pionierów wolności, by walczyć swą sztuką. Wówczas powstały portrety legionowe. Pełne wyrazu i wspomnień tych czasów są obrazy, na których widnieją ciemne mogiły poległych, pod drzewami o fantastycznie powyginanych konarach. W tym samym czasie rysował z młodzieńczym zapałem architekturę Krakowa. Obudziło się w nim znowu zamiłowanie do tego wszystkiego co wiązało się z historią narodu.

W sile swej twórczości wykonał obrazy tchnące miłością do Krakowa: „Sarkofagi” i słynne widoki malowane przeważnie z okien zamku wawelskiego i z wieży ratuszowej. W jego wyobraźni stanęły przepyszne arkady ozdobione zwieszającymi się gobelinami, ożyły tchnieniem wielkiego artysty zabytki naszej przeszłości. W zrozumieniu jego zasług, położonych dla uwiecznienia wspaniałymi dziełami tyłu zabytków, Towarzystwo Miłośników Miasta Krakowa, mianowało Wyczółkowskiego swym członkiem honorowym

Z biegiem lat twórczość Wyczółkowskiego jako malarza kolorysty zanikała. Wyłonił się inny rodzaj wypowiedzania się za pomocą akwareli o delikatnych tonach. Równocześnie spotęgowała się twórczość w dziedzinie grafiki. Cykle widoków z architektury i krajobrazów polskich, teki: Krakowa, Wawelu, Starej Warszawy, Lublina, Gdańska, Ukrainy, teka legionowa, wrażenia z Białowięży wykonane zostały w najrozmaitszych kombinowanych technikach: litografii, kwasorytach, akwatintach, werniksie miękkim itp. Grafikę podniósł on na nowe wyżyny przed nim nie osiągnięte, może równe świetnie jak ta, którą za młodych lat w barwnych obrazach potrafił ujarzmić naturę.

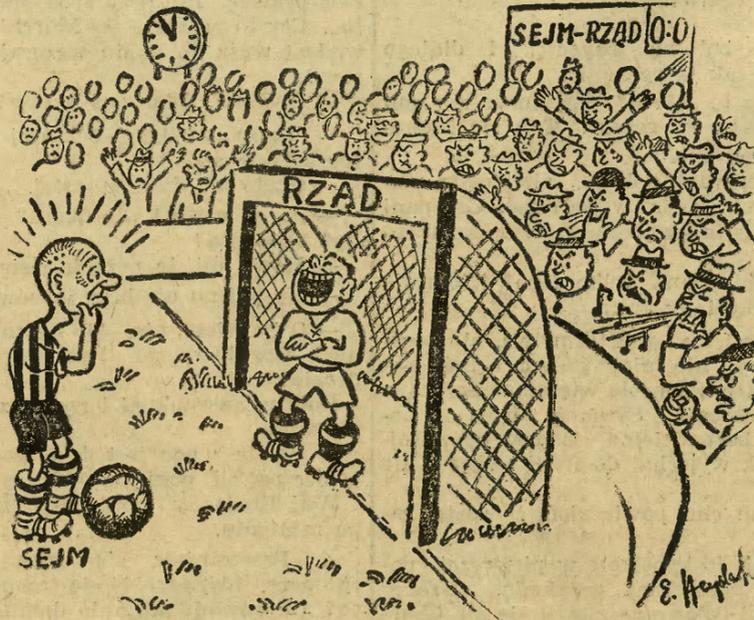
Po wojnie zbiory swoje złożył do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, a sam zamieszkał w Gościeradzu pod Bydgoszczą. U schyłku życia często przebywał w Warszawie, gdzie pracował do ostatniej chwili, objawiając katedrę grafiki po prof. Skoczylasie.

Umarł jak żołnierz na posterunku, wierny swej sztuce. Poświęcił dla niej całe swoje długie życie. Sztukę traktował jako duchową przyjemność, jako to, co uplastyczniało jego wielki, nad miarę wyrosły talent.

Po śmierci Wyczółkowskiego żona jego złożyła w darze do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy prawie cały dorobek artystyczny z ostatnich lat życia artysty. W skład tego zbioru weszła przede wszystkim grafika, której zmarły z zapałem się poświęcał, dalej obrazy olejne, pastele, akwarele i rysunki.

Cenna ta kolekcja została przez gminę miasta natychmiast udostępniona dla zwiedzających w gmachu byłego Internatu Kresowego przy ul. Pierackiego 8, gdzie można ją podziwiać w całej okazałości.

Sejm - rząd 0:0.



Mimo dogodnych pozycji sejm nie odważył się strzelić bramki rządowi.



Wesołe więzienie. Dozorca więzienia w Koloymy Władysław Tłuczek i jego żona mieli kłótwę serca i stał to nieraz, za pieniądze ułatwiali życie mieszkańcom. Były w więzieniu nawet wspólne libacje i zdarzało się także, iż niektórym „uprzywilejowanym” dostawali się urlopy. Sąd skazał Tłuczka na 18 miesięcy więzienia, jego żonę na 8 miesięcy, a inni oskarżeni dostali po 2 tygodnie do 6 miesięcy aresztu.

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach żółciowych i żółtaczce zastosowanie rano na czczo jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje wręcz doskonałe wypróżnienie kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materii. Zapytajcie Waszego lekarza.

Ośmiu Ludowców pozostaje w więzieniu. Po zwolnieniu z więzienia przemyskiego prezesa Str. Lud Gruski, wiceprezesa Kasprzaka, oraz hr. Drohojowskiego, pozostaje w Przemyślu jeszcze 8 ludowców aresztowanych w ub. roku, w związku ze strajkiem chłopskim. Są nimi: prezes dr W. Jedliński (obecnie chore poważnie w szpitalu), kpt. Schram, Wyczaski z Ożańsk, Pelc, prezes z Konieczowa, Krupa ze Szowska, Bąk, Jabłoński i Pukas z Czelatyn. Ostatnio został zwolniony również Charysz.

Otwarcie działu metrologii w warszawskim Muzeum Przemysłu. Z okazji walnego zebrania Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie, dokonano otwarcia świeżo zorganizowanego i jedynego w muzeologii europejskiej działu metrologii opracowanego przez muzeum przy współpracy z urzędem miar.

W obronie przed zarząz komunistyczną. Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy szeregu zagranicznym czasopismom broszurom i książkom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, ezerząc propagandę komunistyczną. Są to przeważnie czasopisma wydawane w Sowietach lub we Francji.

B. starosta posiada konesję na linię autobusową. B. starosta Wąs, którego rozprawa apelacyjna wkrótce odbędzie się we Lwowie, posiada obecnie konesję na linię autobusową Lublin — Lubartów przez Kijany. (Nie ma to, jak smaczny kąsek zabezpieczyć sobie zawczasu. Znamy również takiego dziennikarza sanacyjnego w Poznaniu, który „robi” w autobusach, odbierając chleb fachowcom w tej dziedzinie. Wszędzie korytko, złób, menażka. A możeby tak odebrać tym panom owe źródła a przekazać je tym, którym się one należą?!!)

Relegowano 9 uczniów ze szkoły Wawelberga. W związku z zajściami antyżydowskimi w szkole Wawelberga i Rotwanda w Warszawie, wydalone z tej uczelni 9-ciu studentów, najbardziej czynnych działaczy narodowych.

20.000 zł dla rzemiosła. KKO w Bielsku Podlaskim przystąpiła do podziału między rzemiosło w powiecie 20.000 zł kredytów, przyznanych przez B. G. K.

Polska potrzebuje nowych dywizyj wojska

Znany ze śmiałości swych wystąpień red. Cat-Mackiewicz na łamach „Słowa” wileńskiego rzucił myśl powiększenia armii polskiej przynajmniej o 3 dywizje. — Obecnie prowadzi kampanię za swoim projektem, pisząc, że:

„Należy pieniądze, które idą na wszelkie organizacje paramilitarne obrócić na militarizm na serio, obrócić na armię. Zlikwidować zastępczą służbę wojskową, obozy junaków i inne temu podobne organizacje. Dość jest tego „budzenia ducha wojskowego w społeczeństwie”. Trzeba się zająć pracą na serio. Społeczeństwo polskie jest — chwała Bogu — patriotyczne i propagowanie miłości armii jest zbyteczne, bo naród polski kocha na prawdę i bez

propagandy swoją armię, czego dał liczne dowody”.

Podkreśla przy tym, że w przyszłej wojnie liczba będzie ustępowała maszynie i wyszkoleniu. Wreszcie stwierdza, że na sesji zwyczajnej nie załatwiono sprawy powiększenia zbrojeń, ale — czytamy dalej — „przy zakończeniu tej sesji w Europie rozegrał się dramat, nazwany Anshlussem, który stanowi dla Europy błyskawicę, za którą może przysięść burza i który dla wszystkich państw oznacza start do zbrojeń”.

Akcja p. Mackiewicza wydaje nam się zupełnie słuszną i zasługującą na poważne potraktowanie. Gdy inni się zbroją, nam nie wolno pozostać na pół kroku w tyle!

Prowokacyjne wydawnictwo gdańskie.

Ostatni kwietniowy numer miesięcznika „Der Deutsche im Osten”, wydawanego w Gdańsku przez naczelnego redaktora organu partyjnego NSDAP — „Der Danziger Vorposten” Zarskiego i szefa prasowego senatu — a omawiającego sprawy polskie w sposób niesłychanie obelżywy i arogancki, utrzymany jest w tym samym charakterze, co numer poprzedni, t. zn. w duchu wybitnie wrogim do Polski. Pomijając kro-

nikę, w której roi się od bezprzykładnych, w formie napaści, ataków i inwektyw, sam fakt umieszczenia w numerze artykułu pt. „Żywiol niemiecki na Wielkim Śląsku”, poświęconego Śląskowi Opolskiemu i województwu śląskiemu, a wykazującego rzekomo niemiecki charakter Śląska polskiego, potwierdza prowokacyjny charakter tego wydawnictwa.

Przeciw socjalistycznym pochodom 1-majowym.

Jak donosiliśmy, organizacje diecezjalne, zaliczające się do Akcji Katolickiej, wystosowały do p. wojewody poznańskiego pismo o zakaz pochodów socjalistycznych w dn. 1 maja, motywując swoje podanie tym, że pochody te były zawsze prowokacją przekonania katolickich i narodowych, co zwłaszcza w tym roku zagrozić może porządkowi publicznemu, gdyż społeczeństwo jest pod niezatartym wrażeniem „zbrodni lubońskiej”.

Ponadto z poszczególnych miast na prowincji wpływają podobne wnioski do władz administracyjnych, przy czym znamienita jest rzeczą, że w pierwszym rzędzie właśnie robotnicze zrzeczenia temu „świętu pracy”

oczerwonej międzynarodówki najkategoryczniej się przeciwstawiają.

Spodziewać się więc należy, że pod wpływem zwartej opinii polskiego społeczeństwa ustana z tym rokiem manifestacje międzynarodówki robotniczej, za którą czai się krwawy potwór bolszewickiej rewolucji.

Czytaliśmy w tych dniach, że w Japonii zakazano pochodów 1-majowych, jako niezgodnych z tradycją narodu. Nie mniej przeciwnie tradycji narodu polskiego są te pochody pod czerwonymi sztandarami, podczas których rzuca się nienawistne okrzyki, podżegające do walki klasowej z innymi warstwami społeczeństwa, podnosi się zaciśnięte kuliaki przeciw kościołom i pomnikom narodowym.

Gdzie przebywa ks. Michał Radziwiłł?

Ostrów. Sąd opiekuńczy w Ostrowie uchylił tymczasowo decyzję swą, ustanawiającą opiekę nad osobą ks. Michała Radziwiłła na Antoninie z uwagi na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

W niedługim czasie Sąd Okręgowy w Ostrowie przystąpi do ponownego rozpatrzenia sprawy tymczasowej opieki nad ks. Michałem Radziwiłłem. O ile decyzja będzie i tym razem pozytywna, natenczas Sąd Opie-

kuńczy ponownie zamianuje opiekuna.

Tymczasem nie tu nie wiadomo, gdzie przebywa obecnie książę Radziwiłł „Rudy”. Faktem jest, że opuścił Grand Hotel w Paryżu, nie uściwiwszy należności w kwocie około 14 tys. zł. Zarząd hotelu zwrócił się do adw. Dobrowolskiego w Warszawie, jako pełnomocnika ks. Michała Radziwiłła o zapłacenie należności. Do Antonina książę w każdym razie dotąd nie zawitał.



— Niepewnych bezbożników też rozstrzelują. W ub. tygodniu wojskowe kolegium przy sądzie najwyższym w Moskwie zasądziło 5 członków partii bezbożników: Krawickiego, Rajchlera, Wajsteina, Badara i Wulfsona na śmierć przez rozstrzelanie, za rzekome przyznanie stosunki z ruchem religijnym i sabotowanie hasel wojujących bezbożników. Wyrok został wykonany.

— Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie ma wkrótce ogłosić konkurs na powieść historyczną, osnutą na tle stosunków polsko-litewskich.

— Bogactwa kopalniane Konga Belgijskiego. Kongo Belgijskie jest kolonią o znacznych bogactwach kopalnianych. Uwidacznia się to np. w produkcji diamentów i kobaltu, w których Kongo zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Na światową produkcję diamentów, wynoszącą w roku 1936 8.297 karatów, produkcja Konga wyniosła 4.800 tys. karatów, czyli więcej niż połowę.

— Wycieczka Polek z Ameryki. Z okazji 40-lecia swej organizacji, Związek Polek urządza w lipcu br. wycieczkę do Polski. Jest to trzecia z rzędu wycieczka rodaczek naszych ze Stanów Zjednoczonych, które zapewne z radością i rozczuleniem będą witac Polskę, którą przed laty żegnały.

— Sto lat minęło 8 kwietnia od chwili przejazdu pierwszego statku parowego przez ocean — z Anglii do Nowego Jorku. Był to statek „Great Western”. Podróż jego do Ameryki 1838 r. trwała 14 dni.

— Ilu marszałków posiadają Włochy. Po mianowaniu pierwszym marszałkiem imperium włoskiego Mussoliniego, Włochy posiadają pięciu marszałków, a mianowicie: Mussolini, Badoglio, de Bono, Graziani i Balbo.

— Zgon Indianina-katolika w wieku 110 lat. W Kanadzie zmarł niejaki Szymon Commanda, Indianin z Ottawy, uważany za najstarszego człowieka w całej Kanadzie. Zmarły w chwili śmierci liczył 110 lat. W przeciągu 20 lat był on wodzem rezerwatu Indian w Nipissing nad jeziorem o tejże nazwie. Sędziwy Indianin był gorliwym katolikiem.

Żyd okradł żydówkę pod maską hitlerowca.

Berlin, 9. 4. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że niejaki Kurt Landerer, wyznania mojżeszowego, został skazany na 4 miesiące ścisłego aresztu. Landerer w czasie przewrotu włożył opaskę ze zwastyką i wydając się za komisarza, przeprowadził rewizję w domu żydówki Alicji Loewenstein, przy czym skonfiskował 200 szylingów. Poza tym Landerer zażądał wydania mu wszystkich klejnotów. Kiedy zapytano go o legitymację, próbował zbiec, lecz został ujęty.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

56)

(Ciąg dalszy)

— Rodney i Sholto również, tak slyszalam od Barry'ego. Drugiej takiej rodziny nie znam. Towarzystwo wzajemnej adoracji.

Wuj Eustachy kiwnął głową.

— Ma pani rację, ale siostra moja jest łącznikiem wszystkich. Poświęciła całe życie Charles'owi i chłopcom. I niech mi pani wierzy, nie miała zbyt łatwego zadania. I ją dotknęło cierpienie.

— A ja sądziłam, że jej całe życie było idealnie szczęśliwe. Taki wyraz zadowolnienia bije z jej twarzy, taka pogoda!

— Posiada w najwyższym stopniu poczucie obowiązku. Należymy do starożytności, a kobieta naszej sfery musi utrzymywać się na poziomie swego stanowiska, ale — ciągnął dalej — niech pani nie sądzi, że Julia jest bez serca. To są pozory. Ta historia z Barrym silnie ją wstrząsnęła. Kto by zgadł, patrząc na jej niewzruszone oblicze, że przeżyła

niegdyś bolesną tragedię. I dlatego Charles tak ją ochrania.

— Czy to sekret? Czy może mi pan powiedzieć, co zaszło? Tak się interesuję lady Julią.

— Nie, wcale sekret... ale siostra moja nie lubi o tym wspominać. Czy pani wie, że była zaręczona z Erykiem Ivenhoe?

— Wiedziałam tylko jego fotografię na biurku lady Julii.

— Znali się od dzieciństwa, ale początkowo Eryk nie miał grosza, a mój biedny ojciec nie wiele więcej... Zaręczyn nie ogłoszono. Sytuacja była od początku beznadziejna. Wobec uporu ojca, Eryk wyjechał do Indii i więcej nie wrócił.

— Pan chce powiedzieć, że został zabity?

— Tak jest, poległ w pierwszej potyczce granicznej. Szkoda. Uroczy chłopak! Wówczas zjawił się sir Charles, choć był dwadzieścia lat starszy od Julii, człowiek tak sympatyczny i pier-

wszorządy, że trudno było mu się oprzeć. Mimo to, sądzę, że Julia tęskniła wciąż za Erykiem i nigdy ojcu nie przebaczyła.

W drzwiach ukazał się Rodney.

— Matka prosi wuj — zwrócił się do lorda.

— Dobrze. A jak się czuje?

— Bardzo niespokojna o Larkinga.

— Przed chwilą mówiłam Alinie, że na miejscu ojca powiedziałbym jej całą prawdę.

Młody człowiek zaprzeczył ruchem głowy:

— Nie wcześniej niż my wyświetlimy całą prawdę. Ale przy sposobności, wuj... Czy to prawda, że Murchie odprowadził wuję do domu wczoraj wieczorem?

— Owszem. Dlaczego pytasz?

— Muszę wiedzieć, o której godzinie rozstaliśmy się.

— Około pół do dwunastej.

— A jak wracał do domu? Taksówką? Piechotą?

— Mówił mi, że przejdzie się.

— Na pewno nie brał taksówki?

— O ile wiem, nie. Ale na co te pytania? Czy biednego Murchiego posadzacie?

Rodney westchnął i rzekł z pewną goryczą:

— Każdy z nas jest dziś podejrzany wobec policji, póki nie odkryją zabójcy.

Wuj Eustachy poklepał siostrzeńca po ramieniu.

— Przejmujesz się tym zbyt, chłopcze. Idź, przejdź się trochę. Wiesz co? Odprowadź mnie do domu. Dobrze ci zrobi świeże powietrze.

— Bardzo chętnie, wuju.

— Na chwilę wpadnę jeszcze do matki.

I sprężystym krokiem opuścił bibliotekę.

Alina po chwili namysłu odważyła się spytać Rodney'a:

— Jak Manderton przyjął wiadomość?

— Z piekielnym spokojem. Ten człowiek nabawi nas kłopotu. On się tylko interesuje Gerry.

— Czy on odkrył co nowego?

— Pojęcia nie mam. Całe nieszczęście, że on nic nie mówi, a my obawiamy się stawić mu pytania. A Gerry, gdzie jest w tej chwili?

— Poszła spać.

Rodney przybył spuścił głowę.

— Oby Sholto prędzej przyjechał. Tym bardziej będzie potrzebny, jeśli Manderton coś przeciw nam knuje. Zresztą kto lepiej niż on, zmusi Gerry do wyznania prawdy!

Chodził nerwowo po pokoju przecierając czoło.

— Niepokoję się o matkę. Jeżeli Gerry pociągnął do odpowiedzialności, nie przeżyje tego.

Alina westchnęła:

— Biedna lady Julia! Właśnie przed chwilą opowiadał mi lord Blaize dramat jej młodości, zerwanie zaręczyn z ukończonym. Sądząc z fotografii on musiał być cudny.

— Istotnie, wedle tego co o nim mówiono, był swego czasu najpiękniejszym i najmilszym z młodych ludzi w Londynie.

— Pewnie kochała go szalenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 3 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Główna wygrana 150.000 zł.
padła na nr. 20711.

25.000 zł.: 14069 66621
15.000 zł.: 7615 112484
10.000 zł.: 27366 117182 137900
5.000 zł.: 30376 45754 47228
51950 78785 143792

2.000 zł.: 15761 18138 18428
45140 68028 27612 123045 144954
72537

1.000 zł.: 9407 19052 30410
60024 61563 93341 98571 119669
131228 142187 149821

500 zł.: 11087 14525 31502
84219 49502 50224 923 52950
61597 66260 79290 81603 82593
84384 113079 115667 130776
131543 156089 159698

250 zł.: 284 2497 3823 9204 95
22515 24183 27556 33241 843
34775 35446 39356 42066 620
44134 47034 552 890 49294 51294
442 542 58413 60196 227 62514
65655 69183 73073 79109 81270

909 83346 870 85492 736 86237
88571 92622 941 95298 96971
98764 929 99619 103724 105277
108113 110060 427 112738 115753
116630 119149 289 120762 123028
125020 299 126580 127123 131230
581 135021 137634 143888 144407
149136 151197 156697 159826

Wygrane po 125 zł.

100 321 22 512 661 783 1094 289
806 2189 214 51 3082 146 705 946
4506 5089 562 634 51 870 6627
840 85 98 7211 14 339 617 71 8011
181 314 37 487 617 9425 718 22
894 10039 374 616 46 716 832
11115 52 856 12038 2345 91 490
731 83 13078 180 202 14320 570
779 861 15113 255 202 665 709
-16415 533 17520 81 823 19127 546
635 72 821 64 917 58 20009 5555
21266 752 22197 296 734 885 23079
189 449 62 646 24038 240 37 774
802 25018 617 772 953 26153 507
645 803 27154 4011 584 650 783
28467 549 632 889 29465 717 814
30268 650 31021-
32244 49 394 535 766 33139 985
34053 239 501 854 36301 454 623 880
37300 40 502
38021 662 548 88 819 39553 604
768 40538 41123 53 865 42130 50 296
43360 565 984 85 44481 45037 117
886 46028 120 478 47439 97 766 48389
49024 610 860 990 50179 225 438 759
843 86 98 51136 345 59 675 717 56
52186 561 94 765 914 54601 796 849
923 90 55304 586 940 56018 46 115
362 884 914 57141 62 300 47 66 588
806 58109 835 59278 652 54 791 848
60154 97 218 305 537 82 548 98 817
61155 393 598 872 62060 365 454 856
64 63042 183 64441 549 951
65364 84 427 581 94 971 60662 315
27 400 553 67001 88 100 8 369 77 520
916 68004 900 69014 535 95 685 913
70426 801 931q 71454 78 95 570 643
875 91 72044 360 583 656 65 734 48
98 73161 74514 807 75079 356 593
609 849 925 76337 603 835 77582
78549 79408 13 500 90 777 934 80520
619 769 823 81032 450 604 47 906 38
82178 364 729 61 83053 263 737 75
802 84280 722 85076 120 881 86386
512 25 87135 339 496 578 88146 328
51 578 89088 146 387 427 90393
91080 92052 473 719 822 85 974
98233 462 94100 460 84 95132 298
96183 95 374 705 74 809 912
97097 165 245 84 432 820 98250
781 95163 478 503 699 825 31
100708 101162 370 461 102011
363 947 103596 712 18 104219 556

663 710 805 105159 261 661
106213 59 373 960 107246 344 505
38 362 922 108355 413 49 550 771
325 913 29 109069 161 318 455
824 110173 111347 783 112102
745 64 837 118063 66 436 587 732
114123 353 529 932 115392 479
960 116435 550 603 112720 344
671 800 991 118400 520 35 756
119288 587 970 120192 487 549
634 712 62 824 87 121337 899
122247 899 123056 121 385 413 551
52 124833 965 125293 481 126293
127363 505 964 128052 423 602
129064 787 948 130079 268 448
87 566 740 131464 587 628 889 905
132142 275 320 604 772 929 64 96
133827 134142 665 135055 503 6
134229 579 137071 274 318 4442 990
138134 667 985 139369 741
140056 388 669 780 141348 548 909
79 142695 881 940 57 143888 144059
354 418 145171 230 998 146190 333
821 147711 826 148030 178 622 64
991 149001 157 862 59 914 150138 89
365 498 693 115159 97 398 434 523
25 32 743 152019 222 309 25 153220
385 465 633 77 819 154591 155133
384 613 156500 732 157001 459 651
75 757 905 18031 159746

Wygrane po 62,50 zł.

31 102 25 386 459 763 847 97
930 1197 330 31 428 577 662 961
2308 3129 62 202 442 760 4336 717
815 5348 477 508 690 6035 106 458
914 40 7244 386 519 68 59 624 710
819 99 912 22 8045 34 67 217 388
434 670 90040 85 172 202 407 538
743 97 805 33 921 34 55 10101 6
2 78 465 73 569 657 954 96 11113
684 12703 22 40 63 925 13066 110
27 46 864 771 14161 525 771
15015 82 107 47 474 757 16110 87
488 759 17214 366 76 721 45 68
90 95 18226 344 408 10 744 806
19006 28 52 207 402 542 657 47
860 20101 344 596 21064 407 525
627 811 22026 203 267 558 40 763
979 87 23328 86 519 691 845 24374
512 900 79 85 25035 144 346 578
748 883 26053 71 104 36 54 250
60 84 537 892 998 27139 78 269
394 463 874 48 71 922 28118 23
619 815 932 84 29043 100 200 412
18 661 717 76 833 735 30199 412
562 936 31212 606 934 32-

32284 349 496 717 83 888 999 33042
150 290 770 924 34 34224 509 749 840
73 35019 209 604 36017 53 400 529
824 37093 252 370 406 74 673 97
38134 209 479 684 734 879 39208
58 92 310 731 40039 265 78 88 306
512 99 760 979 41206 42 58 389 437
671 716 42016 55 71 253 373 553 636
740 43013 22 30 367 700 818 67 979
44008 48 157 71 408 45 609 11 33 47
65 739 857 45191 249 578 662 745
56 46026 465 506 684 947 47122 513
55 720 48025 349 402 23 81 49155 83
712 18 69 83 960 50057 146 65 950
664 68 757 910 51016 537 814 959
52050 249 420 663 788 882 53026 264
89 456 571 660 882 54292 487 55017
400 452 543 724 90 56217 437 712 900
25 57344 46 552 633 987 58091 133
243 373 443 543 797 907 59001 246
319 474 621 48 60017 232 513 45 73
626 35 774 931 61033 42 460 729 61
903 62135 70 241 728 914 40 63055
237 343 70 596 876 64069 90 111 217
30 34 481 562 86

65043 67 270 695 66092 121 213
324 468 563 940 67183 261 378 866
905 68321 884 69022 40 249 529 635
94 72160 80 349 597 866 73609 74070
114 480 654 730 75043 164 312 94
406 574 631 767 93 858 986 76179 227
574 605 748 77070 250 315 552 78165
72 294 479 808 79118 40 68 380 517
751 808 12 901 45 80167 439 58 87
646 66 876 90 930 33 99 81284 99
740 908 82193 458 88 588 974 722
897 83136 37 224 318 572 873 84450
871 906 85246 557 83 644 733 817
86194 216 458 662 815 17 907 8
87068 377 798 979 88044 148 55 250

97238 67 460 604 801 98074 274
427 554 60 85 835 47 992 99263 70
324 528 666 100155 361 615 938
101033 107 14 282 96 509 22 666 69
824 10116 22 93 297 388 582
103016 239 450 573 645 808 976
104209 93 433 571 651 58 95 845
105055 38 236 319 437 908 106249
322 655 751 107405 63 522 64 933
108054 437 109206 312 13 598 624
837 710318 625 712 990 111200
322 418 584 858 112029 55 251 82
113093 307 60 450 727 829 94
114061 106 30 414 70 533 713
115415 578 963 116459 648 12 733
835 70 117136 43 263 334 438 578
854 118153 340 575 756 119034
140 242 467 546 690 714 979
120065 91 297 543 868 914 48 79
121322 80 96 439 579 942 122104
201 421 860 71 964 123278 124089
190 793 862 975 125002 13 149
399 485 627 323 126103 77 258 364
449 522 52 672 127151 59 358 467
824 986 128105 7 364 438 78 755
877

129083 135 333 85 529 767 935
130227 50 131053 139 433 581 668
755 132003 484 751 886 965 133149
562 685 134127 65 385 435 747 902
135327 403 816 50 49 134024 186 215
438 95 647 69 708 16 13720 300 403
738 138295 908 49 62 139115 380 675
792

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

140032 72 175 495 9 573 736 89
845 932 141103 77 264 530 36 886
994 142009 33 483 795 940 143386
90 768 144055 206 99 499 649 145055
441 64 85 683 722 84 146053 492 516
798 992 147029 293 331 551 148257
492 792 866 918 149328 640 859 914
93 150230 366 970 151034 88 405 12
57 807 902 53 152130 874 153267
359 98 459 69 88 154207 331 57 71
591 678 975 83 155580 631 767 838
156235 315 157105 481 2 531 158037
133 341 422 45 529 683 829 93 159271
399 472 691 771 825

60 98 319 24 53 426 755 804 982
89171 248 315 76 442 547 677 771
981 90006 336 732 861 91197 99 259
89 300 589 777 80 947 92101 275
642 917 93304 437 626 60 797 876
94191 232 375 479 524 856 976 95198
212 489 599 790 835 68 96365 425
542 666 751

97238 67 460 604 801 98074 274
427 554 60 85 835 47 992 99263 70
324 528 666 100155 361 615 938
101033 107 14 282 96 509 22 666 69
824 10116 22 93 297 388 582
103016 239 450 573 645 808 976
104209 93 433 571 651 58 95 845
10505

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Noctny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.

Repertuar kin:

As: „Jaśnie pan sofer”.

Słońce: „Scypion”.

Stylowy: „Tarzan i zielona bogini”.

Świt: „Walc wiosenny”.

Młoty nieczynne.

— **Książki pastwą pożaru.** W księgarni p. Ustasiaka wybuchł pożar. Od żelaznego pieca zapaliła się półka z książkami. Ogień stłumiono dzięki natychmiastowej pomocy p. A. Kowalskiego, który przyniósł z drogerii salmiak. Straty oblicza się na kilkaset złotych.

— **Walne zebranie Kółka Rolniczego w Inowrocławiu** odbyło się w sali Szkoły Rolniczej pod przewodnictwem dyr. Hozakowskiego. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków, p. prezes Jercha zdał obszernie sprawozdanie. W dyskusji nad sprawozdaniem członków zarządu zabrał głos dyr. Hozakowski, podkreślając wydajną pracę koła inowrocławskiego. Poza tym dyr. Hozakowski zaznaczył, że dla skoncementowania całego życia rolniczego Kujaw koniecznym jest dom kultury rolniczej. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Jan Jercha - prezes, Ludwik Borchal - wiceprezes, Mieczysław Łuczak - sekretarz, Antoni Górny - zast. sekr., Kazimierz Czajla - skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Emil Garnarczyk, Leon Węsierski i Feliks Siemianowski.

— :: —

KORONOWO. Zmarła w dniu 4 bm. najstarsza mieszkanka Koronowa śp. Marcjana Malak, licząca 98 lat.

— **Podczas obławy policyjnej w nocy na 7 bm.** przytrzymał tu posterunek P. P. pięciu włóczęgów, w tym dwie kobiety — niejaki: Pawłak Kazimierz, Jagodzińskiego Stanisław, Raguckiego Pawła, Sobiszównę Martę i Tarnowską Wandę — bez stałego miejsca zamieszkania. Tutejszy sąd grodzki skazał wymienionych na umieszczenie w Domu Przymusowej Pracy.

WUDZYN. W nocy na 7 bm. dokonano włamania do śpiżarni rolnika Michała Kawczyńskiego w Wudzynie i skradziono 10 tr. jęczmienia. Sprawcy świdrami wywiercili otwór w drzwiach, po czym otworzyli zamek. Jako sprawców kradzieży ujął tu posterunek P. P. niej. Bugajskiego ze Stronca oraz Kaczmarka z Wudzyna.

WĄGROWIEC. (a) Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan, oddział Wągrowiec. Zebranie zagał i przewodniczył prezes p. Paul. Oddział liczy 48 członków. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: Józef Paul prezes, Martyński Fr. wiceprezes, P. Szczurazek sekretarz, Kubanek zast., Jan Tarnowski skarbnik, lawnicy pp.: Dołacki i Andrzejewski Antoni. Komisja rewizyjna pp. Brzoskowski Ed., Milantowski i Kaz. Nowak.

— P. Bolesław Mikołajczak z Turzy, pow. wągrowieckiego zdał przed komisją egzaminacyjną w Bydgoszczy egzamin na czełdnika piekarskiego.

— **Niewykryci dotąd sprawcy** zakradli się do mieszkania p. Stefani Malakówny, nauczycielki w Chawłodnie, pow. wagr. i skradli rower damski. Podczas dalszej kradzieży zostali spłoszeni przez właścicielkę.

GNIEZNO. (fb) W sali Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się walne zebranie Akademickiego Koła Gnieźnian. Obrady zagał prezes p. Skibski, powołując na przewodniczącego p. Franoscha, po czym sprawozdania z działalności rocznej zdał członkowie zarządu. Po udzieleniu ustępującego do rządu jednomyślnie absolutorium, dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: prezes p. Z. Skibski, wicepr. p. F. Górski, sekr. p. Z. Mitkowski, skarbn. p. M. Haberko, bibliot. p. K. Dymyśłowski, gospod. p. H. Krysztofkiwicz i ref. sport p. E. Paulus. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Góldnerówna, M. Sójkówna, Stanisławski J. i M. Pucka.

— **Przed sądem okręgowym w Gnieźnie** odbyła się rozprawa przeciwko rolnikowi Józefowi Lisieckiemu z Sławna, pow. gnieźnieńskiego, oskarżonemu o usiłowanie oszustwa asekuracyjne. Akt oskarżenia zarzucił Lisieckiemu, że w październiku 1934 r. podał Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu niezgodny z prawdą spis rzeczy, które rzekomo spaliły się w pożarze domu mieszkalnego, chcąc w ten sposób poszkodzić Zakład na kwotę 160 zł. Oskarżony

do winy się nie przyznał. Sąd, po przestuchaniu świadków, skazał Lisieckiego na 6 miesięcy więzienia.

CHODZIEŻ. (bf) W dniu 12 bm. odbył się w Chodzieży jarmark kramny i na konie. Z powodu zagrożenia pryszczycą okręgu, spęd zwierząt racicowych został zakazany.

— Na miejsce ks. Michalskiego który został z Chodzieży przeniesiony, przybędzie do parafii chodzieskiej ks. Józef Paszke, dotychczasowy wikariusz parafii Poznań — Staroleka.

— Egzamin mistrzowski w zawodzie piekarsko-cukierniczym zdał p. W. Kończak, właściciel piekarni przy Al. Kościuszki.

Z posiedzenia rady miejskiej w Grudziądzu.

Grudziądz. Posiedzenie rady miejskiej otworzył p. prezydent miasta Włodek, wnosząc na wstępie o uczczeniu pamięci tragicznie zmarłego kapłana-bohatera ks. proboszcza Streicha. Przez powstanie w mieście uczczono również pamięć śp. ministra Władysława Grabskiego, pamięć zasłużonego dla miasta dyr. Kom. Kasy Oszczędności śp. radcy Anastazego Lipowskiego oraz pamięć szarego żołnierza śp. Serafina, który zginął na granicy polsko-litewskiej.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia rady miejskiej podano do wiadomości radnych, że p. wojewoda pomorski dekretem z dnia 11 marca br. zatwierdził drugi dodatkowy preliminarz m. Grudziądza na rok 1937-38, uchwałą rady miejskiej

BUKÓWIEC POM. (t) Rozbudowy szkoły powszechnej doczeka się tej wiosny nasza miejscowość. Gmach obecnej szkoły zostanie rozbudowany do takich rozmiarów, by odpowiadał wymogom chwili obecnej.

— **Wybory na sołtysa** odbyły się w gromadzie Bukowiec aż dwa razy. Otóż przed paru tygodniami został wybrany nim miejscowy kupiec p. Semrau; drugim kandydatem był dotychczasowy sołtys p. Kierzkowski. Jednak wobec niezatwierdzenia wyboru p. Semraua, odbył się obecni drugi wybór. I teraz znowu został wybrany większością głosów p. Semrau.

ŚWIECIATOWO. (t) Kamień polny rzadkich rozmiarów, bo około 4 metrów kwadratowych powierzchni, wykonał w swym ogrodzie, tuż przy domu mieszkalnym zagrodnik p. Ludwik Nitka w Janiej Górze. Z tym kamieniem, grubości jednego metra, ma ów zagrodnik niemało kłopotu, bo ze względu na bliskość domu nie może go rozbić środkami wybuchowymi.

— **15-lecie swego istnienia** obchodził w dniu 18 bm. placówka Powstańców i Wojaków w pobliskiej Janiej Górze.

ŚWIECIE. (t) Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych, jakie odbyło się w środę, 7 bm. w lokalu „Magdalenki”, zagał prezes p. dyr. Braun. Dalsze przewodnictwo obrad powierzono p. dyr. Donarskiemu. Po sprawozdaniu zarządu z ubiegłorocznej pracy Tow. i udzieleniu absolutorium został dotychczasowy zarząd, w składzie pp.: dyr. Hipolita Brauna, jako prezesa, Brun. Kierzkowskiego jako sekretarza i Teodora Regenta jako skarbnika, wybrany na dalszą kadencję. Po części organizacyjnej odbyło się przy udziale gości burm. Stabęckiego, wiceburm. p. W. Kierzkowskiego itd. posiedzenie informacyjne, na którym p. radca Mazur z Grudziądza mówił o Centralnym Okręgu Przemysłowym i związanym z tym życiu gospodarczym ziemi pomorskiej. Drugi referat wygłosił p. mgr. Michalik, delegat centrali Związków Tow. Kupieckich.

— **Uciekiniera, który zbiegł** policjantowi w czasie eskorty na Śląsk, między Katowicami a Cieszynem, niej. Alfonsa Sobockiego, poszukiwanego za pewne przestępstwa, zdołano w tych dniach przytrzymać w Świeciu. Odstawiono go do Bydgoszczy.

Hotel „Dwór Wąbrzeski”

WĄBRZEŻNO
Tel. 51. Właśc. Marian Kostrzewa
poleca: (6267)
wykwintną kuchnię, pielęgnowane
napoje, garaż. Podróżującym niżki.

WĄBRZEŻNO. We wtorek, 5 bm. w godzinach wieczornych, idąc ulicą Matejski, niej. Nizwantowski Jan, w pewnej chwili upadł na ulicę. Gdy przechodnie pośpieszyli mu na ratunek, okazało się, że już nie żył. Lekarz stwierdził, że śp. Nizwantowski zmarł na udar serca. Zmarły był bratem p. A. Nizwantowskiego, właściciela dużego składu obuwia, a na terenie wąbrzeskim cieszył się wielkim poważaniem. R. i p.

— **W jednym z tut. lokali restauracyjnych** dokonano tajemniczej kradzieży portfela z zawartością ok. 700 zł w gotówce na szkodę handlarza bydłem p. Szymanckiego z Książek w pow. wąbrzeskim. Dochodzenia policyjne w toku.

KARTUZY. (n) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 15.000 zł na ukończenie budowy gmachu gimnazjum miejskiego. Dalej uchwalila Rada Miejska nie pobierać od urzędników i pracowników miejskich

w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 75.000 zł na rozbudowę wodociągów oraz uchwałą rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki materialowej z Funduszu Pracy do wysokości 150.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych oraz zatwierdził preliminarz budżetowy miasta Grudziądza na rok 1938-39.

Z kolei rada miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w Polskim Banku Komunalnym do wysokości 100.000 zł na budowę szkoły powszechnej, której brak w naszym mieście daje się bardzo dotkliwie odczuwać. Pod koniec uchwalono zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 zł ze Stow. Ubezpieczeń „Vesta” na wyposażenie straży pożarnej w nowoczesny sprzęt pożarniczy.

żadnego podatku specjalnego. Uchwała ta obowiązuje wstecz od 1 kwietnia br. Zważywszy, że Kartuzy są pod względem wysokości cen na żywność i mieszkania jednym z najdroższych miast na Pomorzu, należy powziąć takiej uchwały tylko przyklasnąć, gdyż wyraża ona zrozumienie ciężkiego położenia materialnego, w którym liczni pracownicy umysłowi obecnie się znajdują.

— **Za sfalszowanie podpisów** na zbiorowej deklaracji zasądził sąd okręgowy w Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach 13 obywateli z Tuchlina i Rebieńcy (pow. kartuski). Każdy z nich został zasądzony na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, iż podpis uznaje się za bezprawny, nawet w wypadku uzyskania zgody na podpisanie.

KOŚCIERZYNA. W obecności 36 członków LMK oddziału kościerskiego otworzył prez. p. not. Korman walne zebranie, prosząc na przewod. p. starostę Turowskiego, na zast. p. posła Kamińskiego oraz na sekretarza p. inż. Lubowieckiego. Ze sprawozdań zarządu widoczny jest wielki rozrost działalności oddziału tak w zakresie propagandy idei morskiej, jak i zebranych składek. Liczba członków wzrosła i przekracza dziś cyfrę 700. Po udzieleniu absolutorium staremu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes J. Korman, I wiceprez. Edm. Zrodowski, II wiceprez. I. Deja, sekr. Sew. Adamowicz, zast. sekr. Józef Sajeki, skarbnik Januszewski, zast. skarbn. Jan Zimny. Członkowie zarządu pp.: nac. Kuchnicki, kpt. Bańkiewicz, prof. Loro, inż. Lubowiecki, Tkaczyk, Skaja, zastępcy: inż. Drecki, dr. Szweda, kpt. Leśniak, prof. Tuz, Szuta i Jan Kopecki.

— **Z miesiącem marcem** ukończyła się praca na kursach przysposobienia oświatowego przedpoborowych do Obrony Narodowej. Celem uroczystego zakończenia tej pracy, zebrali się przedpoborowi z Kościerzyny i okolicy 3 bm. przed Domem Społecznym, skąd po raporcie udali się na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zakończenie przemówieniami przedstawicieli rządu, armii, władz szkolnych i wręczeniem zaświadczeń.

DAMASŁAWEK. (a) Dzień 27 marca br. pozostanie w pamięci tut. parafian. Odbyło się tu uroczyste przyjęcie nowego duszpastera. Punktualnie w oznaczonym czasie zajęła przed plebanią powózka z nowym proboszczem ks. Janem Kupczykiem, oraz ks. dr. Witoldem Klinkiewiczem z Poznania i Marianem Pachniewiczem, kier. szkoły z Turka. Na wstępie powitał ks. prob. chór kościelny pieśnią pod batutą organisty p. Maciejewskiego, a deklamację wygłosiła dziewczynka Zygmuntozna, wręczając ks. prob. bukiet róż. Następnie powitał ks. proboszcza w serdecznych słowach wójt p. Kowaliński. Po powitaniach udano się z pieśnią „Kto się w opiekę” do kościoła, gdzie przy ołtarzu powitał nowego duszpastera zastępca ks. prob. Bielski z Juńcewa, po czym zabrał głos ks. proboszcz, dziękując delegacjom i wszystkim obecnym za tak szczerze przyjęcie. Następnie odprawił ks. prob. pierwszą na nowym miejscu mszę św. Piękne kazanie wygłosił ks. dr. Klinkiewicz z Poznania. Podczas mszy sw. śpiewał miejscowy chór kościelny. Po południu odprawił ks. prob. nabożeństwo pąswe.

WŁOŚLAWEK. (h) W hołdzie największemu dramaturgowi współczesnej Polski K. H. Rostworowskiemu zorganizowano w dniu 10 bm. pod protektoratem J. E. ks. biskupa Radońskiego uroczystą akademię w sali Tow. Wioślarskiego.

— **Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej** został uchwalony budżet na ogólną

sumę 3.590.501,31 zł. Na tymże posiedzeniu mimo protestu czterech żydów - radnych został zniesiony ubój rytualny — barbarzyństwo XX wieku.

— **W dn. 12 bm.** ks. biskup Radoński wyjeżdża do Rzymu, aby wziąć udział w uroczystościach kanonizacyjnych bł. Andrzeja Boboli. Ks. biskupowi towarzyszą ks. dr. Maternowski i ks. Broniarczyk.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-cj.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Noctny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”, ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 16).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Moskwa-Szanghaj” z Pola Negri. Gryf: „Białe róże”. Orzeł: „Dzikie ścieżki”.

— **Osobiste.** Na zebraniu zarządu Tow. Opieki nad zwierzętami w dniu 6 bm. prezes Tow. p. dr. Freudel wręczył dyplom uznania inspektorowi straży pożarnej p. Kaszewskiemu, który będąc współzałożycielem T. O. Z. przyczynił się w wysokiej mierze do jego rozwoju.

— **Święcone dla dzieci bezrobotnych.** Wzorem lat ubiegłych komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym zamierza urządzić święcone dla najbardziej potrzebujących dzieci miasta Grudziądza. Celem zebrania funduszy na ten cel odbyła się w minioną niedzielę kwesta publiczna, której wynik ze względu na niepogodę był minimalny, bo zebrano zaledwie 318 zł. Komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o składanie ofiar na cel powyższy do Kom. Kasy Oszczędności na konto 112. — **Poza zbiórką uliczną** zebrano w dniu 4 bm. na herbatce towarzyskiej honorowych obywateli m. Grudziądza w „Królewskim Dworze” 68.41 zł. Poza tym ofiarowali pp. szambelan Ruchniewicz 400 zł, radca Klimke 100 zł, szambelan Szychowski 50 zł. Kto następny?

— **Sokół I i K. P. W. mistrzami** Podokręgu. W rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo Podokręgu zwyciężył KPW w dodatkowym spotkaniu z Sokółem I przy równej ilości punktów, na trzecim miejscu znaleźli się Sokół III, którego pierwszą drużyną znajduje się w pomorskiej A-klasie. Tytuł mistrzowski w koszykówce zapewnił sobie zespół Sokola I pod kierownictwem p. Al. Zwolińskiego, zaś na drugim miejscu ukończył się Sokół III, a trzecie miejsce zajął Z. S.

— **Z posiedzenia komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.** W tych dniach odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, na którym przewodniczący p. wiceprezydent Michałowski przedłożył sprawozdanie z akcji dotychczasowej. Zebrani dowiedzieli się, że w okresie sprawozdawczym tj. od zapoczątkowania akcji do 31 marca br. wpłynęło na ręce komitetu tytułem ofiar od społeczeństwa w gotówce 42.696,28 zł, a w produktach 6.974,40 zł. Ponadto komitet tużtejszy otrzymał od komitetu wojewódzkiego 86.000 zł tytułem subwencji. Na pomoc bezrobotnym wydano dotychczas w gotówce i w produktach 142.612 zł, a na dożywianie dzieci 18.500 zł. Komitet postanowił niezależnie od normalnej akcji pomocy bezrobotnym — urządzić wzorem lat ubiegłych święcone dla dzieci bezrobotnych. W związku z tym komitet rozesłał do właścicieli wglz. administratorów domów odezwy w deklaracji, celem deklarowania przez wszystkich obywateli miasta ofiar w naturze wzgl. gotówce na „dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych”.

— **Towarzystwo Kupców Samodzielnych** podaje do wiadomości członków, że doroczne walne zebranie odbędzie się 19 bm. o godzinie 20 w lokalu „Piwiarnia Okocimiska”. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu z działalności całorocznej oraz wybór nowego zarządu.

— **Z okazji Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego** odbyło się licznych zebrań w Grudziądzu, odbyły się również zebrania w powiecie, na których prelegenci PZZ zapoznawali słuchaczy z sytuacją na Pomorzu i z dążeniami PZZ. W dniu 3 bm. na zebraniu w Łasinie przemawiał p. Wośkowiak z Grudziądza, zaś w dniu 5 bm. na zebraniu w Radzynie przemawiał p. poseł Michałowski. Prelegenci wobec licznie zebranych słuchaczy przedstawili wyczerpująco konieczność czuwania i pracy nad spotęgowaniem trwałości państwa, jakim jest dla Rzeczypospolitej przygranicze. W Radzynie utworzone koło PZZ z tymczasowym prezesem p. dr. Wróblewskim na czele.

— **Walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego** koło Grudziądza odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godz. 19.30 w sali Tivoli. Wstęp za okazaniem zaproszenia wglz. legitymacji P. Z. Z.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 11 kwietnia 1938 roku.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

- Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 51-29.
- Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155
- Apteka Bałtycka, ul. Słaska 42
- Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuski 24 (nad cuklernią Fangrata), tel. 14 60.

REPERTUAR KIN:

- Bajka.** „90 minut postoju”.
- Bodega:** „Droga do sławy”.
- Morskie Oko.** „Huragan”.
- Miraż-Orłowo:** „Kapitan Taylor”.
- Lido:** „Powrót z piekła”.
- Lily.** „Zapomniane twarze”.
- Polonia.** „Mały czarodziej”.
- Zorza.** „Pasażerka na gapę”.

— **Pogoda** zapanowała w Gdyni po silnej wichurze dni ostatnich, których ofiarą padła nawet ściana jednego z baraków.

— **Pogryziony przez psa** został p. Józef Betke, urzędnik firmy „Westa”, który udał się do Orłowa w służbowych sprawach. Z licznymi ranami odwieziono go do szpitala.

— **Zbiórka na dar wielkanocny dla dzieci** przyniosła 1494 zł. Jest to kwota wprawdzie niewystarczająca na urządzenie chociażby najskromniejszego święconego dla 4200 dzieci bezrobotnych, lecz mimo to przyczyni się ona chociaż w części na pokrycie kosztów tej akcji.

— **Klause mistrzem pingponga.** Rozgrywany w Imce turniej wewnętrzny o mistrzostwo Ogniska w pingpongu, zakończył się zwycięstwem Klausego, który otrzymał nagrodę przechodnią. Startowało ogółem ponad 25 zawodników w dwóch klasach.

— **Akademia kolonialna** odbyła się w niedzielę staraniem Ligi Morskiej i Kol.

— **Koło pań LOPP** urządziło ub. niedzielę loterię fantową w cukierni Wetta.

— **Polski Związek Zachodni** urządził ostatnio szereg zebrań, świadczących o sprężystości akcji i żywotności tej organizacji. Zebrania odbyły się w Kartuzach, Tupadach, Ostrowie, Karwi, Żelistrzewie, Jastarni, Obłuzi, Kacku Wielkim, Żukowie, Chylonii, Strzelnie i Krókwie.

— **Konsulat Republiki Czechosłowackiej w Gdyni** został otwarty z dniem 4 kwietnia 1938 r. przy ul. Świętojańskiej nr. 120. Godziny urzędowe dla stron od 10—12.

— **Inspektorat Szkolny na miasto Gdynię** został z dniem 1 kwietnia 1938 r. utworzony i mieści się w Gdyni przy ulicy Lipowej 1.

— **Na stanowisko dyrektora Kapielska w Orłowie Morskim** zaangażowany został p. Maksymilian Węglowski, a na stanowisko lekarza miejskiego i Kapielska w Orłowie p. dr. Mieczysław Mielżyński.

— **W r. 1937 urodziło się na terenie Gdyni 3079 dzieci.** Rozpatrując liczbę urodzeń dzieci dzielnicami miasta widzimy, że największą liczbę urodziło się na terenie Małego Kacka, bo 541, Grabówka 515, Śródmieście 483, Chylonii 458 i Obłuzi 296. Na terenie Okęwia urodziło się w ub. roku 177 dzieci, działek leśnych 151, Witomina 80, Demptowa 75, Cisowej 73, Redłowa 63, Kamiennej Górze 43. Statystyka urodzeń w Gdyni wykazuje, że największą liczbę dzieci rodzi się w dzielnicach robotniczych.

— **We wtorek 12 bm.** o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajduje się tylko kilka drobnych spraw.

— **Wycieczka Międzynarodowej Konferencji Rozkładów Jazdy Pociągów Towarowych.** W piątek rano przyjechała do Warszawy do Gdyni specjalnym pociągiem wycieczkowym Międzynarodowej Konferencji Rozkładów Jazdy Pociągów Towarowych, w której biorą udział przedstawiciele kolei prawie wszystkich państw europejskich. Podczas pobytu w Gdyni uczestnicy konferencji zebraли się w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, gdzie wystuchali specjalnych referatów o urządzeniach kolejowych i rozbudowie portu, ogłoszonych przez dyrektora Okręgowego Dyrekcji Kolei Państwowych p. inż. B. Dobrzyckiego oraz sekretarza Urzędu Morskiego p. J. Sieradzkiego. Po wystłuchaniu referatów, goście zagraniczni udali się autobusami do dworca morskiego i zwiedzili port na holowniku „Tytan”. Następnie wycieczka podejmowana była śniadaniem w restauracji „Ermitag” przez dyrektora Okręgu, Dyr. Kolei Państwowych p. inż. B. Dobrzyckiego. Po śniadaniu uczestnicy Konferencji odjechali specjalnym pociągiem o godz. 16 do Warszawy, gdzie nastąpiło zakończenie obrad i zamknięcie konferencji.

— **Stacja opieki nad matką i dzieckiem.** W związku z rozwojem akcji opieki społecznej na terenie Gdyni uruchomiona została w najbliższych dniach stacja opieki nad matką i dzieckiem dla Śródmieścia, przy ul. Starowiejskiej nr 50. Kierownictwo stacji obejmuje dr Jerzy Neyman, kierownictwo ośrodka na Grabówku objął już dr Władysław Sochaniewicz.

„Płomyki” nad Rumią-Zagórzem. Sensacyjny proces w Gdyni.

Gdynia. W sobotę, dnia 9 bm. stanęli przed sądem grodzkim w Gdyni obywatele z Rumii-Zagorza pod Gdynią pp. Antoni Kleba, Augustyn Bach, Teodor Malotka, Teodor Kuhnke, Karol Spors, Augustyn Dziecielski, Antoni Biak, Jerzy Bieschke, Augustyn Wieczorek, Jan Woyke, Franciszek Ruffel, Paweł Pierka, Antoni Hennig i Wincenty Bojka, oskarżeni o to, że

„pomócili kierownika szkoły Wojciecha Sabata o antyreligijne wychowanie dzieci szkolnych, o nieprzychylnie nastawienie do Kościoła katolickiego i wrogi stosunek do Kaszubów, a więc także postępowanie, które może narazić go na utratę zaufania władz przełożonych, potrzebnego do danego stanowiska i zawodu”.

Oskarżeni do winy się nie przyznają, natomiast podtrzymują swe zarzuty. Są to wszyscy rzetelni Kaszubi, przeważnie skromnego stanowiska społecznego, mieszkańcy podgdyńskiej osady Rumia-Zagórze. Zeznają w słowach prostych, nieuczonych, a głęboko zapadających w dusze słuchających. Przeważnie nie rozumieją do czego mają się przyznać. Z natężeniem słuchają pytań sędziego. Nie oni nie czują się winnymi... Odpierają zarzuty. Ale pan kierownik czy wieniec? Owszem. Tak powiedzieli, podpisali i nie cofają. Ani słowa.

Moje serce mi powiada — tłumaczy Augustyn Bach — że jestem do tego zmuszony, by wychowywać dzieci religijnie.

— Na czym polegało to antyreligijne wychowanie? — Augustyn Bach odpowiada, że gdy jedno z jego dzieci miało przystąpić do I Komunii, pragnął aby i rodzeństwo razem w tym dniu uroczystym było w kościele. Pan kierownik nie chciał ich zwolnić „na próżniactwo”. Innym razem, gdy przyszła pielgrzymka do Kalwarii Wejherowskiej, kazał harcerzom urządzić sobótkę i tak śpiewać głośno, żeby przekrzywić szwabskie pieśni.

Oskarżyciel publiczny: Przecież sobótką to tradycja słowiańska.

W toku przewodu sądowego wyjaśnia się, że pielgrzymka była z Oliwy pod Gdańskiem, zapewne byli tam katolicy Niemcy i śpiewali również stąd „szwabskie” pieśni. Podczas Wielkiego Postu oskarżony Bach wysłał dziecko na Drogę Krzyżową zamiast na zbiórki harcerzy, bo jak twierdzi „droga krzyżowa jest pilniejsza” na co pan

kierownik miał powiedzieć: „Ja wam pokazę drogę krzyżową!”.

Niezmiernie charakterystyczne zeznanie składa p. Teodor Kuhnke, właściciel restauracji i gospodarstwa, wybitny działacz społeczny, odznaczony krzyżem zasługi. P. Kuhnke jest prezesem Związku Osadników, wiceprezesem powiatowego P. T. Roln. i radcą Izby Rolniczej w Toruniu. Opowiada on, że niechętnie ustosunkowanie się nauczyciela Sabata do duchowieństwa było szczególnie natężone w okresie działalności Legionu Młodych. Wyrażał się on, że „księża to są darmozjady, warto by było, żeby się jakiego rzemiosła nauczyli, nazywał ich nieznanym tu wyrazem „klecha” itd. Pan kierownik Sabat stołował się w restauracji oskarżonego. Gdy w ten sposób zaczął mówić, żona nieboszczyka oskarżonego zabrała mu obiad, mówiąc, że „dla bezbożników nie ma w niej obiadów”. Oskarżony był w owym czasie prezesem Strzelca. Dowiedział się, że pan kierownik uczy Strzelców nieprzyzwoitych piosenek o księżach i cytuje. Jest ta mowa o plebanie, kochance i pułku ulanek. Oskarżony zakazał Strzelcom, chłopcom 16 i 18-letnim takich piosenek i polecił im śpiewać „Hanis moja Hanis” oraz inne. W parę tygodni potem podchmieleni chłopcy zatrzymali wikarego, wracającego ze zbiórki KSM ze słowami: „to są te czarne diabły, które nam dziewczęta odbijają!”. Wówczas oskarżony złożył prezesurę Strzelca.

Poza tym pan kierownik rozpowszechniał Płomyczka.

Dzieci musiały się z Płomyczka uczyć wierszy, a jak synek Fierki przyszedł do szkoły bez tego Płomyczka, pan nauczyciel ukarał go. Lekcje przeznaczone na religię zastępowano innymi przedmiotami. **My Kaszubi** — mówi z powagą oskarżony — uważamy, że dwie godziny na religię to za mało, tymczasem i w tych godzinach uczyli geografii czy historii! Ogólne oburzenie wywołał fakt następujący: 13-letnia córka oskarżonego Henniga potrzebna była w gospodarstwie, więc inspektor zwolnił ją, a raczej dał jej urlop ze szkoły. Gdy pan kierownik ujrzał ją idącą w niedzielę do kościoła, zawała młodszą jej siostrę, uczęszczającą do szkoły i tę spoleczkował mówiąc: **To do kościoła ona chodzi, a do szkoły nie może?**

(Dokończenie nastąpi)

Spółceństwo toruńskie w wielkiej manifestacji domaga się kolonii dla Polski.

Toruń, 9. 4. W ramach „Dni Kolonialnych” odbyła się wczoraj w Toruniu wielka manifestacja społeczeństwa toruńskiego pod hasłem: **„Żądamy kolonii dla Polski”.**

Miasto udekorowano bogato flagami o barwach narodowych. O godz. 19 ulicami miasta przemaszzerował obrzymi pochód około 10.000 mieszkańców miasta. W pochodzie kroczyły wszystkie organizacje społeczne ze sztandarami, organizacje kombatanckie, przedstawiciele sądownictwa, urzędów, instytucyj oraz szkoły średnie. Niesiono bardzo liczne transparenty, wyrażające konieczność uzyskania kolonii dla Polski. Młodzież szkolna niosła **olbrzymie mapy**, przedstawiające graficznie potrzebę surowców dla Polski oraz obszary kolonialne zbadane przez polskich naukowców.

Przy dźwiękach kilku orkiestr pochód przeszedł na Rynek Staromiejski, gdzie z balkonu ratusza wygłosił prze-

mówienie kmdr. Kiosowski o konieczności kolonii dla Polski, przerywane często okrzykami i oklaskami. Przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, który zebrane tłumy z entuzjazmem powtórzyły.

Następnie odczytana została rezolucja przyjęta przez zgromadzone tłumy gromkimi okrzykami: **„My chcemy kolonii”.**

Sprzed Ratusza pochód udał się przed willę p. wojewody pomorskiego **Wł. Raczkiewicza**, gdzie w dalszym ciągu manifestowano, a prezes Okr. Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej **p. Radłowski** w towarzystwie p. **Matzenauera** i dyrektora Buczka wręczył uchwaloną rezolucję p. wicewojewodzie Szczepańskiemu, który przyjął delegację w zastępstwie bawiącego służbowo w Warszawie p. wojewody.

Nasze zadania na Pomorzu

Toruń. W Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się wczoraj w Toruniu uroczysta akademii, zorganizowana staraniem okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego z okazji tygodnia PZZ.

Po zagajeniu akademii przez prezesa okręgu PZZ p. sędz. Glemmę prezydent miasta Torunia p. Raszeja wygłosił referat pod tytułem: „Pogranicze — pancerzem Rzeczypospolitej”, w którym omówił zagadnienie pogotowia moralnego ludności przygranicznej. Następnie referat pod tytułem: „Nasze zadania na Pomorzu” wygłosił p. Bernard Kula, prezes koła seniorów Stowarzyszenia Przyjaciół Pomorza.

Akademii wypełniły występy wojskowej orkiestry symfonicznej pod batutą kpt. Grabowskiego, deklamacja zbiorowa uczniów gimnazjum im. Ko-

pernika oraz tańce ludowe w wykonaniu uczennic gimn. państw. im. Królowej Jadwigi.

— **Kradzież na szkodę zarządu miejskiego.** Tadeusz Szubert, zam. przy ul. Piekary nr 7, zgłosił kradzież rur wartości 100 zł na szkodę zarządu miejskiego w Toruniu. Sprawców kradzieży ujęto, rury odebrano i zwrócono zarządowi miejskiemu.

— **Z życia nauczycielskiego.** W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 18 odbędzie się w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej 18 zebranie koła toruńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, poświęcone omówieniu Zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego, który odbędzie się w dniu 14 bm. w Toruniu. Członkowie wybiorą na zjazd swego delegata i złożą odpowiednie wnioski, jak też podzielią między siebie funkcje gospodarzy zjazdu.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 11 kwietnia 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:
„Radziecka” — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

- Aria: „Królestwo za pocałunek”
- As: „Burgtheater”.
- Mars: „Królowa Wiktorja”.
- Swit: „Córka Szanghaju”.

— **W biegu kolarskim zwyciężają toruńscy.** W niedzielę na otwarcie sezonu odbył się bieg kolarski na trasie Toruń — Lubianka — Chełmno — Toruń — dystans 50 km. W klasie młodszych zwyciężył Landmesser (KPW Pomorzanie, Toruń) w czasie 1:37,23 przed Ritterem (KPW Bydgoszcz) 1:37,23 i Rogalskim (KPW Pomorzanie) 1:42,12. W klasie starszych: 1) Stojke (KPW Pomorzanie) w czasie 2:04,56 przed Bączkowskim (KPW Bydgoszcz) — 2:05,56. Drużynowo zwyciężył KPW Pomorzanie, Toruń, w czasie 7:06,54,2 przed KPW Bydgoszcz — 7:39,51,4.

— **Zawody lekkoatletyczne w Toruniu.** Wczoraj na otwarcie sezonu odbyły się w Toruniu zawody lekkoatletyczne KPW, które były jednocześnie eliminacją do między-miastowych zawodów Poznań — Toruń. Wyniki techniczne zawodów są następujące: Panie: 60 m — Książkiewiczówna KPW Pomorzanie 8,2. Skok w dal — Lewandowska (KPW Pom.) 4,60 m. Skok wzwyż — Kriegerówna 1,33 m. Rzut kulą — Skrzyppikówna 10,94 m. Panowie: 100 m — Dunecki 11 sek. 800 m — Jaruszewski 2:11,8. 5.000 m — Szyperski 16:26,5. Sztafeta 4x100 m 48,5 sek. Skok w dal — Rietzke 603 cm. Skok wzwyż 165 cm. Kula — Eipert 12,29 m. Dysk — Eipert 33,34 m.

— **Apel do PT Publiczności.** Z uwagi na święta Wielkanocy urząd pocztowy prosi PT Klientów, aby przesyłki, zwłaszcza paczki, nadawali tak wcześnie, by można je było doręczyć w miejscu przeznaczenia najpóźniej w Wielką Sobotę tj. dnia 16 bm. Zbyt późne nadanie przesyłek pocztowych, a w szczególności paczek, może spowodować doręczenie ich dopiero po świętach.

— **Zjazd Nauczycielstwa Wielkiego Pomorza.** W dniu 14 bm. o godz. 9,30 odbędzie się w Toruniu w Domu Społecznym zjazd delegatów kół Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z Wielkiego Pomorza. Przewodniczyć będzie dotychczasowy prezes okręgu pomorskiego p. Ryczakowicz. Referaty wygłosi: p. Kasrzyk z Kościelca „Czego chce nauczycielstwo Wielkiego Pomorza zorganizowane w Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz.” i p. Wincenty Kleinschmidt z Schodna p. Kościeryzyna na temat zagadnień prawno-służbowych. Zjazd załatwi przewidziane statutem czynności. Wybierze prezesa i 9 członków zarządu okręgowego. W przeddzień o godz. 16 również w Domu Społecznym obradować będzie pełny zarząd okręgu pomorskiego, a z rana wydział wykonawczy i komisja rewizyjna w biurze Stowarzyszenia przy ul. Kopnickiej 11. Msza św. na intencję organizacji odprawi się dnia 13 bm. o godz. 8 w kościele Panny Maryi.

Z walnego zgromadzenia pomorskiego okręgu L. O. P. P.

Toruń. W ub. niedzielę w „Domu Społecznym” odbyło się walne zebranie pomorskiego okręgu L. O. P. P., które zgali p. o. prezesa p. inż. Zagórski witając p. wojewodę pomorskiego Raczkiewicza, wicewojewodę Szczepańskiego, starostę Bruniewskiego, przedstawicieli wojska, prasy oraz przedstawicieli poszczególnych obwodów L. O. P. P. na Pomorzu.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. pik. Rudkę. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przystąpiono do sprawozdań zarządu. Ze złożonych sprawozdań wynika, że **L. O. P. P. na Pomorzu rozwija się bardzo pomyślnie.** Okręg pomorski spośród wszystkich okręgów zajmuje pod względem liczebności członków **7 miejsce z liczbą 98.379.** Z dnia na dzień liczba członków stale się zwiększa. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości ok. 500.000 zł.

W dyskusji, jaka się wywiązała po sprawozdaniach, poruszano cały szereg zagadnień, związanych z propagowaniem idei L. O. P. P. W szczególności delegaci poszczególnych obwodów zwracali uwagę, aby okręg większą uwagę zwrócił na propagowanie wśród młodzieży modelarstwa i szkolenia w szybownictwie.

Po wyborach uzupełniających i wolnych wnioskach, przewodniczący zebranie zakończył.

Kronika

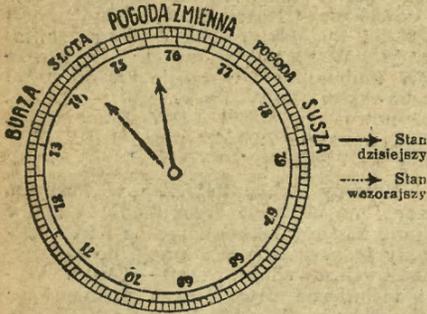
Bydgoszcz, dnia 11 kwietnia 1938 roku

KALENDARZYK

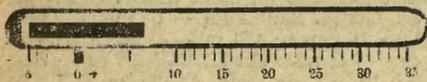
Dziś: Leona I p.
Jutro: Juliusza I p. w.
Wschód słońca o godzinie 5,13.
Zachód słońca o godzinie 18,51.

Stan pogody.

Dzięki wytworzeniu się płytkiej depresji barometrycznej nad północną Skandynawią i Finlandią, powstrzymać został napływ do Europy środkowej chłodnego i wilgotnego powietrza z północy, wobec czego powietrze, przepływające obecnie nad Polską, będzie się stopniowo ogrzewać wskutek usłonecznienia w ciągu dnia. Wczoraj w całym kraju było chłodno przy zmiennym zachmurzeniu nieba i przelotnych opadach. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. na Górnym Śląsku do 6 st. nad morzem. W górach zaś notowano od -4 st. w Zakopanem do -12 st. na Kasprowym Wierchu. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: Na ogół dość pogodnie, jednak gdzieś tam jeszcze przelotny opad. Nieco ciepłej (nocą lekkie przymrozki). Slabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 11-17 kwietnia 38 r.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwieckiej.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów”: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczyki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek po raz ostatni w sezonie „GLIVIA”, arcy melodyjna operetka Dostala z p. Carnero na czele świetnego zespołu pod batutą K. Kuleckiego.

Dwa tanie przedstawienia w okresie przedświątecznym wypełnią następujące utwory: we wtorek, dnia 12 bm. ukaże się doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego „PANNA COCTAIL” w premierowej, doskonałej obsadzie z pp. Brochocką (tytułowa), Wieczorkowską, Butymem, Drewiczem, Dytrychem, Kierczyńskim, Rewkowskim i Serwińskim na czele, w środę zaś (13 bm.) świetna komedia Iwazkiewicza „LATO W NOHANT”, osnuta na ile osobistych przeżyć genialnego kompozytora Fryderyka Chopina. Obsadę tej komedii tworzą najlepsze siły naszego zespołu.

Na przedstawienia te, które ukażą się niedługo ostatni raz w sezonie, obowiązują ceny groszowe od 10 gr do 1,15 zł. Bilety są już w rozsprzedaży.

Echa Wystawy Kolonialnej w Bydgoszczy. Bracia Bazańscy prostują nad podstawy ustawy prasowej: Nieprawda jest, jakoby firma N. Gieryn była jedyną polską księgarnią w Bydgoszczy. Natomiast prawdą jest, iż księgarnia „Bracia Bazańscy”, mająca swą siedzibę w Bydgoszczy, jest również polską.

333 cudzoziemców odwiedziło Bydgoszcz w marcu br. Przynależność państwowa osób przyjeżdżających była następująca: Anglia 2, Austria 10, Czechosłowacja 5, Dania 1, Estonia 2, Francja 9, wolne miasto Gdańsk 75, Holandia 8, Litwa 1, Łotwa 1, Niemcy 190, Rumunia 4, Szwajcaria 4, Szwecja 3, Węgry 3, Włochy 7, Finlandia 2, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 3, Brazylia 1, niustalona 2.

Jak cię widzą, tak cię piszą... Już czas najwyższy pomyśleć o nowych garniturach męskich, płaszczach i kostiumach damskich. Bogato zaopatrzone w najnowsze materiały wobec bliskiego sezonu letniego jest jeden z największych w Bydgoszczy składów sukna firmy Karol Jankowski i Syn przy ul. Gdańskiej, obok hotelu „Pod Orłem”. Polecamy to chrześcijańskie przedsiębiorstwo.

Pokłosie niedzielne

— Najwyższy czas, żeby Polska doświadczyła kolonii! — mówił, szcękając zębami nie jeden obywatel, nawet taki, co to na codzień ambicji mocarstwowych nie miewa.

— I to konieczne kolonie w ciepłych krajach — dorzucił inny, bardziej w geografii biegły. — To na prawdę wstyd, żeby jakaś cienna masa murzyńska wygrzeszała się w tropikalnym słońcu, a my tu marznięmy.

I to w kwietniu. Mroźna pogoda wczorajszej niedzieli była chyba najlepszym pociągnięciem propagandowym w „dniach kolonialnych”, obchodzonych w innych miastach Polski z dużym rozmachem. U nas się na ogół nie wysilono, to też całe szczęście, że w porę przyszedł mróz i skierował myśli i uczucia w stronę egzotycznych krajów, gdzie na wiosnę można chodzić bez futra i bez kataru.

Te panie, które wyszły na ulice w nowiułkowych kompletach wiosennych, zazdrościły murzynkom:

Murzynki mają dobrze. Noszą banan

albo liść palmy kokosowej za cały strój i mimo to nie marzną.

Mężowie skwapliwie potwierdzali, że strój murzyński jest praktyczny i przede wszystkim tani:

— Ile to podpisów na wekslach mogłoby sobie oszczędzić! — wzdychali w czasie zakupów przedświątecznych, dokonywanych z okazji niedzieli palmowej i otwartych tradycyjnie sklepów.

Sklepy były otwarte. Ruch przedświąteczny duży, jako że każdy chętnie szukał schronienia przed zimnem w ciepłym wnętrzu sklepu. Gorzej było z obrota. Kupcy obracali się, jak mogli, to do jednego klienta, to do drugiego, ale na stan kasy to nie wpłynęło.

Z nieba padał śnieg, deszcz, grad. Były też takie momenty, gdy nic nie padało. Wtedy nawet świeciło słońce i było przyjemnie. Mieliśmy przynajmniej przedsmak tego, jak to miło będzie w koloniach, gdy nas żydzi wysła gdzieś na Madagaskar albo w okolice...

(hak)

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy a leczenie w sanatoriach.

31u chorych korzysta z leczenia sanatoryjnego?

(ak) Z początkiem wiosny ogół członków Ubezpieczalni Społecznej szczególnie interesuje sprawa leczenia klimatycznego i sanatoryjnego przez Ubezpieczalnię. Pragnąc dowiedzieć się bliższych danych na ten aktualny temat, zwróciliśmy się do naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy p. dr. Klikowicza, który podzielił się z nami cennymi uwagami:

Zasadniczo ustawa o Ubezpieczalni Społecznej — mówił p. dr. Klikowicz — nie nakłada ubezpieczalni obowiązku udzielania świadczeń w postaci sanatoryjnego i klimatycznego leczenia. Tylko jeżeli położenie finansowe ubezpieczalni na to pozwala, przeznacza się pewne sumy na cele profilaktyczne, jak na kolonie letnie dla dzieci, na leczenie w sanatoriach itd. Otóż bydgoska Ubezpieczalnia Społeczna jest w tym szczęśliwym położeniu, że rokrocznie może wysłać poważną liczbę dzieci potrzebujących słońca, dobrego odżywienia i powietrza, szczególnie dzieci niezamożnych rodziców na kolonie letnie, jak również wrażliwych na rok liczba chorych, istotnie potrzebujących dłuższego leczenia, do różnych sanatoriów i uzdrowisk.

Specjalny fundusz na wspomniany cel składa ubezpieczalnia bydgoska do Związku Ubezpieczeń Społecznych, któremu podlegają wszystkie ubezpieczalnie, a następnie zależnie od złożonych funduszy następuje przez Z. U. S. przydział pewnej ilości miejsc dla członków danej ubezpieczalni na leczenie sanatoryjne i t. d., który oznacza się na cały rok z góry. W granicach tego przydziału rozkłada się następnie chorych zakwalifikowanych do leczenia w sanatoriach na cały rok.

Oczywiście, że wobec ograniczonego kontyngentu nie wszyscy chorzy mogą się leczyć w sanatoriach. Korzystać mogą z leczenia sanatoryjnego jedynie te osoby, które istotnie zakwalifikowane zostaną przez specjalną komisję lekarską, złożoną z trzech lekarzy. Jeżeli osoba chora pragnie skorzystać z leczenia sanatoryjnego, to nasamprzód sam lekarz domowy musi postawić odpowiedni wniosek, o ile takie leczenie u-

waża za bezwzględnie konieczne. Wniosek taki posyła się następnie do ubezpieczalni, która przekazuje go do komisji. O ile chodzi o osobę chorą na gruźlicę, to ocenę wydaje również lekarz chorób płucnych, wzgl. przychodnia. Niezależnie od tego głos decydujący ma komisja lekarska.

Ubezpieczalni stoją do dyspozycji sanatoria dla osób płucno-chorych i sanatoria uzdrowiskowe. Pierwsze przeznaczone są wyłącznie dla gruźlików, inne sanatoria natomiast dla osób chorujących na serce, nerwy, reumatyzm i inne choroby. Jeżeli chodzi o płucno-chorych, to korzystało z Bydgoszczy w ub. roku przeciętnie 20 osób dziennie, czyli, że zanotowano 7,350 dni leczenia w sanatoriach płucno-chorych, w tym roku liczba dni leczenia powiększy się jeszcze o przeszło 2,000, tak, że przeciętnie rozporządza się w tym roku 26 miejscami dziennie. Również powiększyła się znacznie cyfra, jeżeli chodzi o dni leczenia w uzdrowiskach ubezpieczalni. Dla Bydgoszczy przypadło w roku ub. 1,068 dni, a w tym roku podwyższa się liczba na 4,170 dni leczenia. Biorąc pod uwagę, że chorzy przebywają w sanatoriach przez jeden miesiąc, to ogólna liczba osób przebywających na koszt Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy w sanatoriach wynosi z górą 300 osób.

Największa ilość zgłoszeń przypada na miesiące letnie, gdyż każdy chciałby wykorzystać wolny dzień podpreparowania swego zdrowia, natomiast w miesiącach zimowych, jak to miało miejsce w ub. roku po prostu brak kandydatów. Muszę jednak zaznaczyć, — mówił pod koniec p. dr. Klikowicz — że ci, co naprawdę potrzebowali dłuższego leczenia sanatoryjnego zostali wysłani przez ubezpieczalnię. Pozostał jedynie pewien drobny procent, ale i ci w miarę możliwości również zostaną wysłani. Zdrowi jednak nie mogą mieć pretensji do leczenia sanatoryjnego i nie można traktować tej sprawy jako koniecznego odczynku, związanego z urlopem. Staramy się i starać będziemy, ażeby osoby istotnie poważnie chore korzystały z dobrodziejstwa leczenia sanatoryjnego.

Pracownicy Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska” w Bydgoszczy fundują karabin maszynowy dla armii.

W ub. czwartek odbyło się plenarne zebranie koła LOPP przy Zakładach Graficznych Inst. Wyd. „Biblioteka Polska”. Po tym zebraniu, nawiązując do referatu o stanie zbrojeń powietrznych i naziemnych państw współczesnej Europy, wygłoszonego przez instruktora Koła LOPP p. J. Olkowskiego na wniosek p. Antoniego Cwiklińskiego zebrani pracownicy Zakładów uchwalili jednogłośnie następującą deklarację:

„My, pracownicy Zakładów Graficznych Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”, zdając sobie sprawę z powagi chwili dziejowej i ważności nowoczesnego uzbrojenia naszej armii, chcąc w miarę możliwości odpowiedzieć na apel Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który wzywa społeczeństwo do ofiarności na rzecz dozbrojenia armii, postanawiamy a fundować jeden ciężki karabin maszynowy i przekazać go jednemu z pułków bydgoskich”.

Deklarację tę przyjęto spontanicznie. Celem zrealizowania fundacji pracownicy Zakładów opodatkowali się samorządnie odpowiednimi składkami tygodniowymi.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje

fakt, że projekt tej deklaracji wypłynął spośród zespołu pracowników Zakładów. Znalazł on jak najżywcze poparcie Dyrekcji Zakładów.

Piękna inicjatywa pracowników Zakładów Graficznych „Bibl. Pol.” niewątpliwie znajdzie żywy oddźwięk w kołach pracowników innych przedsiębiorstw bydgoskich.

(j. b.)

ŚMIERTELNY WYPADEK NA BYDGOSKIM LOTNISKU.

Straszny wypadek wydarzył się w ubiegły piątek o godz. 3 po południu na lotnisku przy szosie Szubińskiej. Podczas wypróbowania silnika, zapuszczając śmigło ugodzony został śmigłem w głowę mechanik 25-letni Bernard Moryksiewicz, zam. przy ul. Kr. Jadwigi 29. Śmigło rozplatało niefortunliwemu głowę tak, że mózg rozprysł się i Moryksiewicz poniósł śmierć na miejscu. Wstępując wypadek wywołał powszechny żal wśród kolegów tragicznie zmarłego mechanika. Zwłoki jego przewieziono do koscyni przy ul. Szubińskiej. Tragizm zmarły osierocił żonę i dziecko.

INFORMATOR POMORSKI

najnowszy spis miejscowości Wielkiego Pomorza z uwzględnieniem gminy, stacji kolejowej, poczty, sądu i t. d., zawierający nadto skorowidz władz, urzędów oraz spis ulic największych miast pomorskich,

ukaze się w najbliższych dniach.

Cena egz. tylko 3 zł! Zamówienia przyjmuje wyd. „Postępek”, Bydgoszcz, ul. Dra E. Warmińskiego 17, tel. 32-46.

I BYDGOSZCZY LOS SIĘ CZASEM UŚMIECHA.

Jeśli kto wygra na loterii, najczęściej nie w Bydgoszczy. U nas padają setki, najwyższej tysiące. O dziesiątkach tysięcy długo nie słyszeliśmy. Dopiero teraz kolektura Kapturkiewicza Sp. z o. o. pod nowym zarządem p. Stefana Grajkowskiego, prokurenta f-my „Passamon”, może się pochwalic wielką wygraną 75,000 zł.

Kto to wygrał? Kto ma za co urządzać święconkę i zamiast kielbas położyć rulony z 500-złotówek?

Kolektura zastania się tajemnicą zawodową. Zdaliśmy się dowiedzieć, że szczęśliw- ców jest pięciu... Czterech Bydgoszczan i jeden spod Bydgoszczy.

Wygrana padła na nr 1626. Taki mały numer i tak dużo pieniędzy.

OBNIŻENIE CEN MIĘSA I NIEKTÓRYCH PRZETWORÓW.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy w porozumieniu z przedstawicielami Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego obniżył ceny mięsa i niektórych przetworów za jeden kilogram, jak następuje:

Smalec wieprzowy 2 zł; słonina świeża i solona 1,60 zł; boczek surowy 1,30 zł; boczek wędzony 1,60 zł; karkówka 1,30 zł; mięso wieprzowe śred. jak z dokładką 20% kości 1,25 zł; mięso wieprzowe śred. jakości bez dokładki kości 1,40 zł; podgardle 1 zł; noga gruba 1,10 zł; noga cienka 0,30 zł; kotlet 1,40 zł; cynaderki 0,90 zł; wątroba wieprzowa 1,40 zł; mięso wołowe średn. jakości z dokładką do 20% kości 1,20 zł; mięso wołowe bez dokładki kości 1,40 zł; zrazówka 1,60 zł. Przetwory mięsne: kiełbasa biała 1,80 zł; kiełbasa pomorska 1,50 zł; czosnkowa I gat. 1,40 zł; czosnkowa II gat. 1 zł; królewicka 2 zł; wątrobianka zwyczaj. 1 zł; wątrobianka z tłuszczem (wiejsk.) 2,30 zł; wątrobianka bez tłuszczu 2,20 zł; salceson zwyczajny 90 gr; kaszanka I gat. 90 gr; kaszanka II gat. 50 gr.

Nowe maksymalne ceny obowiązują od dnia 11 kwietnia 1938 r. Winni żądania lub pobierania cen wyższych podlegają karom.

Osobiste. Lekarz specjalista chorób chirurgicznych p. dr med. Lucjan Piórek opuścił z dniem 1 kwietnia 1938 r. Bydgoszcz, przejmując w Poznaniu stację chirurgiczną szpitala kolejowego.

Egzamin na mistrza szklarskiego zdał przed komisją poznańską Izby Rzemieślniczej p. Czesław Kuźmiński, właściciel firmy „Wawel” w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 11.

W nowej siedzibie Mistrz kuśnierski p. Edward Peschel przeniósł swoją pracownię futer pod numer 46 przy ul. Dworcowej (skład). Pan Peschel, pierwszy swego czasu mistrz kuśnierski w Bydgoszczy, oraz długoletni pracownik największych i najpoważniejszych w kraju firm futrzanych, a prowadzący samodzielnie przedsiębiorstwo w Bydgoszczy od roku 1932, jest rutynowanym fachowcem. Chrześcijańskiej pracowni kuśnierskiej w nowej siedzibie „Szczęść Boże!”. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

General w stanie spoczynku Gerstenberg z Chrzóstowa pow. wyrzyckiego, który podczas powstania wielkopolskiego organizował przy boku „Grenzschutzu” tzw. żelazną dywizję, obchodził dnia 2 kwietnia br. w nowym swoim osiedlu pod Wątczem 75-lecie urodzin. Senat miasta Bremeny nadał generałowi Gerstenbergowi za oswobodzenie Bremeny z rąk spartakusów — obywatelstwo honorowe.

Pielgrzymka do Rzymu. W poniedziałek Wielkiego Tygodnia wyjeżdża z Bydgoszczy do Katowic około 30 osób, które biorą udział w pielgrzymce do Rzymu. Z Polski wyjedzie około 4,000 osób, które razem z emigracją tworzyć będą reprezentację na uroczystościach kanonizacyjnych Bł. Andrzeja Boboli. Siedem pociągów popularnych oznaczono nazwami kolorów kart uczestnictwa, a więc „Różowy”, „Bordo”, „Zielony”, „Biały”, „Szary” i „Niebieski”. Miejsca w wagonach numerowano i każdy uczestnik otrzymał przydział do pociągu i numer miejsca. Droga pielgrzymki prowadzi przez Wiedeń, Florencję do Rzymu, a w drodze powrotnej przez Wenecję i Budapeszt.

Radość to życie. Do tej radości w życiu wszyscy tęsknimy. Miło też i szlachetnie jest swoim bliskim starać się uprzyjemnić to szare życie. Także święta wielkocenne są wspaniałą okazją do okazania życzliwości i przywiązania swoim ukochanym. Można to uczynić życzliwym słowem; lecz przyjemniejszym i miło widzianym będzie jakiś drobny upominek świąteczny. Najstosowniejszym będzie jednak podarek trwały, który się nie zużywa i nie ulega niszczeniu. Jako taki polecić możemy ładny zegarek lub pierścionek, bransoletkę, naszyjnik i t. p. z firmy Skoraczewski, Bydgoszcz, Gdańska 5, gdzie te i podobne przedmioty znaleźć można w wielkim wyborze po niskiej cenie.

Kino Apollo
Kraśnickiego 25, Tel. 94-95
Początek o godz. 5.10, 7.10 i 9.16

Passé-partout
(z wyjątkiem pra-
nowych) załatki
i bilety bezpłatne
nieważne

DZIŚ w niedzielę 11 bm.
uroczysta PREMIERA najnowszego
i najpiękniejszego filmu sezonu!

Ulubienica całego świata
Deanna Durbin
w najspan. arcydziele p. l.

Pensjonarka

wyświetlanym
obecnie w najw.
knie w Warsza-
wie Paładium
z kolos. pow.

Partnerem g.
niej Deanny
**Herbert
Marshal**

NADPROGRAM:
Nowy, piękny dodatek kolor. p. 4
Pięćopłacki-plutona
Najnowsz. tyg. i kronika Pał.

Szukamy matki zblakłego chłopca.



W maju 1936 r. na teren posterunku Cygan-ka pow. łódzkiego przy- błąkał się głuchoniemy chłopiec w wieku lat około 11, wzrostu 130 cm, twarzy owalna, oczy niebieskie, uszy duże — odstające, nos gruby mały, usta średnie, włosy blond, ubrany w „cajgowe” ubranie szare, szary sweter, koszula zielona w kratki, buty z cholewami. Na szyi 2 medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej. Ponieważ nie ustalono tożsamości chłopca, umieszczono go u gospodarza Szendela we wsi Nowe-Złotno, pow. Łódź.

Obecnie ze znaków porozumiewawczych, wymienionych z przybłąkanym, wynika, że ojciec jego nie żyje, a matka pracuje w majątku ziemskim jako kucharka lub gospodyni na terenie woj. pomorskiego, lub poznańskiego, skąd właśnie ów chłopiec przy- był.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o chłopcu, przedstawionym na fotografii, proszone są o zgłoszenie się w tej sprawie do najbliższego posterunku Policji Państwowej, lub komisariatu.

Organizowanie samoobrony ludności cywilnej.

W Bydgoszczy zostało wydane zarządzenie dotyczące przygotowania w czasie pokoju ludności cywilnej do obrony przeciw- lotniczej i przeciwgazowej.

W obwieszczeniu zostały zarządzone następujące prace:

- 1) wyznaczenie organów wykonawczych przez komendantów domów (bloków),
- 2) wyznaczenie w każdym mieszkaniu ubikacji najbardziej nadającej się do przystosowania na pomieszczenie uszczelnione. Wyboru ubikacji dokonują główni lokatorzy w porozumieniu z komendantem.
- 4) Wybranie w każdym domu samodziel- nym względnie bloku domów pomieszcze- nia, nadającego się do urządzenia schronu dla ogólnego użytku.
- 4) Strychy należy uporządkować przez usunięcie wszelkich rupieci i materiałów łatwopalnych (starych mebli, skrzyń, szmat, papieru itp.) i innych przedmiotów zwiększających niebezpieczeństwo pożaru.

Poza sprzętem przeciwpożarowym, jak: skrzynie z piaskiem, gaśnice, naczynia z wodą, nie mogą znajdować się na strychach żadne inne przedmioty.

Osobami uprawnionymi do nadzoru nad wykonaniem powyższych czynności są komendanci względnie ich zastępcy, którzy posiadają legitymacje wystawione przez Zarząd Miejski.

W najbliższych dniach będzie przeprowa- dzona kontrola!



Głos inwalidy wojennego.

W związku z listem pana „Esti” w nu- merze 72 „Dziennika Bydgoskiego” pt. „Dla- czego?” wyjaśnić pragnę, iż w myśl ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych, prawo do uzyskania koncesji — o ile chodzi o uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych — posiadają zarówno inwalidzi wojenni, jak i inne dla państwa zasłużone osoby. Natomiast co do pozostałych miejsc sprzedaży, odnośnie których ustawa przewiduje zawie- ranie umów z P. M. T., to przy zawieraniu tychże w myśl ustawy — inwalidzi i zastu- żeni mają pierwszeństwo.

Jak wygląda jednakże przywilej inwali- dów i osób zasłużonych w praktyce? Otóż w Bydgoszczy, na ogólną ilość wydanych zezwoleń na uliczną sprzedaż wyrobów ty- toniowych, zaledwie jedna czwarta znajduje się w rękach inwalidów wojennych. No- wych koncesji spośród inwalidów i zastu- żonych w Bydgoszczy nikt nie otrzymał. Pięć nowoutworzonych podhurtowni ty- toniowych nadano również nieinwalidom.

Tak samo pominięto inwalidów i nie- podległościowców na rzecz innych osób przy zawieraniu umów z P. M. T. o drobną sprze- daż wyrobów tytoniowych, a nawet niektó- re miejsca tej sprzedaży prowadzone przez inwalidów od wielu lat zlikwidowane zo- stały na rzecz nieinwalidów. Inwalidzi i za- służeni na odwołania swe bądź odpowiedzi nie otrzymali, bądź też odprawieni zostali „brakiem wolnych miejsc”. Wina w tym leży po stronie Zakładu Sprzedaży, który nie raczył odwołać tych zbańców, a kierował się innymi informacjami czy względami.

Tak więc wygląda „przywilej” inwali- dów i niepodległościowców i jeżeli powstało zamieszanie, to jedynie wśród tychże.

H. Szymański,

Wielki Tydzień w liturgii.

Liguria ostatniego tygodnia Wielkiego Postu niemal krok za krokiem śledził wy- darzenia ostatnich przed chwalebny **Zmartwychwstaniem dni Chrystusa Pana na ziemi.** Czyni tak z dwóch względów. Z jednej strony idzie o możliwości plastyczne i najbardziej przemawiające do sumień przypomnienie wypadków, które wieńcza dzieło Odkupienia i nową dla ludzkości rozpoczynają erę, z drugiej — podtrzymuje tradycję, sięgającą tych wypadków bez- pośrednio.

Z opisu pielgrzymki do Miejsc Świętych pozostawionego przez pobożną Hiszpankę Sylwii (Peregrinatio ad loca sancta) wie- my, że w IV w. naszej ery w Kościele je- rozolimskim istniały tradycyjne obchody **Wielkiego Tygodnia** prawie całkowicie od- powiadające dzisiejszej liturgii.

W niedzielę, rozpoczynając Wielki Ty- dzień, wierni jerozolimscy zbierali się na Górze Oliwnej, aby wysłuchać z Ewangelii opisu triumfalnego wjazdu Chrystusa Pa- na do Jeruzolimy. Po ukończeniu tego nabożeństwa wszyscy procesjonalnie przy- śpiewie Benedictus odprowadzali biskupa jadącego na oślicy do świątyni Zmartwych- wstania na Górze Sionu. W pochodzie tym wszyscy nieśli liście palmowe i gałązki oliwne. Na tej samej Górze Oliwnej chre- ścijanie zbierali się w ciągu Wielkiego Ty- godnia jeszcze trzykrotnie. Pierwszy raz we wtorek, aby przy grocie, gdzie według tradycji Pan Jezus przestrzegał uczniów swoich: „Videte ne quis vos seducat” (Patrzcie, aby was kto nie zwiódł — Mat. XXIV, 4), przypomnieć sobie ostatnie przed Męką pouczenia Boskiego Mistrza, drugi raz we środę, aby podług Ewangelii uprzy- tomnić sobie ohydę zdrady Judasza, wresz- cie w czwartkowy wieczór dla wysłucha- nia opisu pojmania Jezusa w ogrodzie Ge- semani. Na zakończenie tej serii obcho- dów w piątek nad ranem czytano w Jero- zolimie opis Męki Pańskiej.

Bydgoszcz żąda kolonii dla Polski!

Manifestacja na St. Rynku. — Koncert-Akademia w Sokolni.

(ak). Wczorajszej niedzieli tegoroczne „Dni Kolonialne” w Bydgoszczy osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Już od samego rana kwestarze zbierali datki na cele Ligi Morskiej i Kolonialnej. Wystawa Kolonial- na cieszyła się wielkim powodzeniem a w godzinach popołudniowych odbyła się ma- nifestacja na Starym Rynku i akademii w Sokolni. Z różnych punktów miasta wyru- szyły po południu orkiestry wojskowe, tramwajarzy i pocztowców na Stary Rynek, gdzie wysłuchano przemówienia prezesa Ligi Morskiej i Kol. prof. Garbica o ko- nieczności posiadania przez Polskę kolonii, po czym orkiestra odegrała hymn narodo- wy.

Udano się następnie w pochodzie do So- kolni na akademię, urządzoną przez Ligę Morską i Kol. i Koło Akadem. Bydgoszczan U. P. Wielka sala Sokolni z ledwością mo- gła pomieścić tłumy publiczności. Program wieczoru był bardzo urozmaicony. Słowo wstępne wygłosił prezes Obwodu LMK prof. E. Garbicz, zaś referaty o zagadnie- niach kolonialnych wygłosili prezes Koła Akademików Bydgoszczan U. P. p. **St. So- kota** oraz członek tegoż Koła p. **A. Wierz- chosławski**. W części koncertowej wystąpił **chór KPW „Hasło”**, który pod dyktando **W. Witszoka** odśpiewał Maszyńskiego „Mo- rze” oraz Nowowiejskiego „Na straży pol- skiego morza”. Poszczególne utwory zosta- ły odśpiewane z wielkim poczuciem ar- tyzmu i stały na wysokim poziomie. Chór

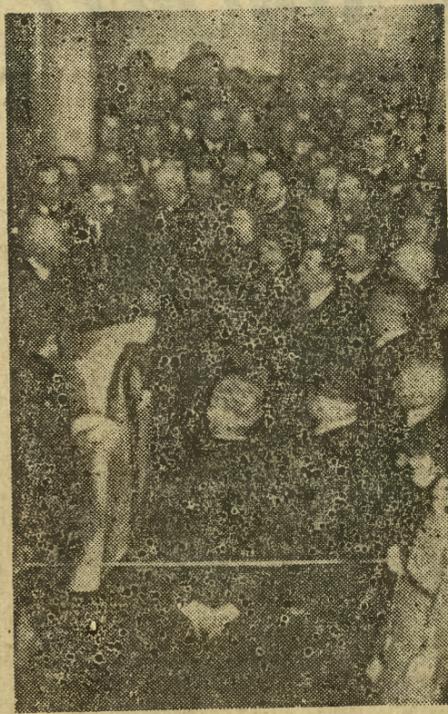
„Hasło” jest niezaprzecznie jednym z naj- lepszych chórów na tut. terenie. Z kolei wystąpił ogólnie znany z występów radio- wych zespół mandolinistów „**Bis**” pod kie- rownictwem dyr. **E. Szumańskiego**. Wyko- nane utwory zostały przyjęte z wielkim aplauzem przez słuchaczy.

„**Bis**” jest zespołem dobrze i har- monijnie zgranym i wykazuje coraz to dal- sze postępy w wykonaniu swych produkcji i zasługuje na pełne uznanie. W końcu wy- stąpiła **Repr. Orkiestra KPW**, która pod dyktando **kapelm. M. Schulza** odegrała mar- sza z fanfarami, uverturę Rossiniego „**Włosi w Algierze**” oraz Suitę Bałkańską. Orkiestra KPW ma już w Bydgoszczy usta- loną reputację i wspominać o niej nie trze- ba. Stwierdzić jednak należy, że zarówno poziom jak i skład orkiestry stale wzrasta a odegrana przez orkiestrę uvertura „**Wło- si w Algierze**” wykazała b. wysoki poziom artystyczny co jest niewątpliwie zasługą jej kapelmistrza, którego wraz z orkiestrą mieliśmy już możność nieraz podziwiać.

Całość wieczoru wypadła nadszpiewa- nie dobrze i cieszyła się ogromnym powo- dzeniem.

Do propagandy spraw kolonialnych przyczyniło się waleń Koło Akademików Bydgoszczan U. P. Referaty ich starannie opracowane, wyśluhanie zostały z zainte- resowaniem i mówców szczerze oklaskiwa- no.

Wystawa, jakich mało...



Uroczyste otwarcie wystawy prac termina- torskich w Bydgoszczy. (Fot. J. Czarnecki)

(n) Zarzucali dworacy królowej Bony, opisujący wjazd nowopolskiej żony Zyg- munta I, że **Polacy są ceremonialni i lubią występować z mowami.** W istocie tak czę- stych mów w Włoszech nie znano. A prze- cie nie zawsze chodzi o kult próżności, gdy usta wypowiadają to, co serce czuje! Je- szcze lepiej, kiedy nie tylko serce, ale i ro- zum rozwiązuje języki. Dlatego nie mogło nikogo, kto dobrze naszemu rzemiosłu ży- czy, razić — wystąpienie aż siedmiu mówców przy ceremonii otwarcia **wystawy prac termina- torskich w państwowej szkole zawodo- wej dokształcającej w Bydgoszczy.** Zaszczy- cili bowiem wystawę przedstawiciele obu kuratoriów okręgów szkolnych: poznańskiego i toruńskiego, tudzież nowomianowany prezes pomorskiej Izby Rzemieśniczej p. **Ar- tur Szulc** z Torunia w towarzystwie dyrek- tora **Biszofa**.

Ceremonia otwarcia wystawy w przed- sionku pięknego gmachu, przeznaczonego przez zarząd miejski dla celów szkolnictwa zawodowego, trwała blisko godzinę. Za- miejscowych gości oraz przedstawiciele władz lokalnych, duchowieństwa i zarządy wszystkich cechów rzemieślniczych byd- goskiego okręgu przywitał „gospodarz” wy- stawy, dyrektor szkoły dokształcającej, p. **Ignacy Gruszczyński**. Po słowie wstępnym wygłosił p. dyr. Gruszczyński dłuższy refe- rat o celach i zadaniach szkolnictwa zawo- dowego w Polsce. Następnie przemawiali naczelnicy wydziałów szkół zawodowych okręgu poznańskiego, wizytator inż. De Me- zer i pomorskiego (inż. Szopowski), starosta grodzki p. **Suski**, prezydent miasta Byd-

goszczy p. **Barciszewski**, prezes toruńskiej izby rzemieślniczej p. **Szulc** i prezes rzemio- sła bydgoskiego p. **Godek**. Ostatni wyraził życzenie, by **rzemiosło bydgoskie**, mogące się poszczycić najliczniejszymi warsztatami pracy i dobrym narybkiem, **promieniowało na całe Pomorze**, stąd zaś — na całą Polskę.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi przez p. starostę Suskiego goście zwiedzili wysta- wę, podziwiając prace uczniowskie. Naj- liczniejszą na wystawie zastąpiona jest meta- lurgia i stolarka, oba działy zajmują głów- ną salę, którą rzemiosło udekorowało sztun- darami i zabytkami cechowymi. (Najwięk- szy dzban do piwa mają zduni). Pięknie się

„Na dzień dobry Sumalt”



prezentują również działy: obuwniczy (I na- grodę za but angielski otrzymał uczeń mi- strza **Adama Rogowskiego**), graficzny, ma- larski, fryzjersko-perukarski, piekarsko-cu- kierniczy i inne. Wśród prac stolarskich I nagrodę przyznano terminatorowi p. **Klor- ka** — za stolik-bar.

Osobną salę zajmuje krawiectwo damskie. Wystawiono tutaj także piękne prace **żeń- skiej szkoły dokształcającej**, której dyrek- torką jest p. **Władysława Brodniewiczowa**.

Wystawa potrwa do 18 kwietnia. Radzi- my każdemu ją zwiedzić. Wstęp jest bez- płatny.

Pamiętając pierwszą polską wystawę prac terminatorskich z roku 1924, a porów- nując ją z wystawą tegoroczną, doszliśmy razem z p. **Ludwikiem Sosnowskim**, senio- rem rzemiosła i organizatorem pierwszych wystaw (1910 i 1924 r.) do jednego wniosku: **Rzemiosło bydgoskie wykazuje stały po- stęp i jest dziś siłą, z którą wszyscy po- winni się liczyć!**

Miarodajne czynniki niech nie lekceważą wysiłku tutejszego rękodziela i drobnego przemysłu i niech w porę obmyśla plan ur- ządzenia **powszechnej wystawy pomorskiej w Bydgoszczy w 1940 r.** Wystawa ta, w 20-lecie odzyskania Pomorza, powinna do- równać „**Pewuce**” poznańskiej. Komitet po- morskiej „**Pewuki**” powinien zawiązać się jeszcze w tym roku. Tej sprawy nie wolno bagatelizować.

Z SPRAWOZDAWCZEGO ZEBRANIA TOW. POD WEZW. ŚW. IGNACEGO.

Zarząd Tow. pod wezw. św. Ignacego, li- czącego około 1800 członków, zdaje sprawo- zdanie cztery razy do roku. Z tego powodu dnia 10 bm. odbyło się sprawozdawcze kwar- talne zebranie pod przewodnictwem długo- letniego prezesa p. Jagodzińskiego. Na wste- pie uczczono pamięć zmarłych członków. Protokolarne sprawozdanie zdał sekretarz p. **Haremza**. Nowych członków przyjęto 10. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. **Kra- jewski**. Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność ksiąg kasowych i na jej wniosek udzielono skarbnikowi pokwitowania. Bar- dzo pięknie opracowany referat na temat: „**Gruźlica jako choroba społeczna**” wygłosił p. dr **Heyka**. Nad referatem wyloniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. **Świerkowski**, **Wolszlegier** i inni. Wy- p. **Świerkowski**, **Wolszlegier** i inni. Wy- jaśnienie uzyskał prelegent. Po zatwierdzeniu kilku spraw czysto wewnętrznych, prezes zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Świecone w każdym domu.



Oto wywieszki, które stanowią dowód odpowiedniego świadczenia na Pomoc Zi- mową. Wywieszki są odpowiednio numero- wane tak, by każdej chwili mogły być skontrolowane. Komitety Pomocy Zimo- wej rozsyłają wywieszki do platników, a w wypadkach zbiorowych przekazów świad- czeń za personel, wysyłają takowe do pracodawców, którzy doręczą je swoim pra- cownikom. Wywieszki powinny być umie- szczone w miejscach widocznych, t. z. na drzwiach mieszkań, oknach, witrynach itd. tak, aby każdy mógł się od razu zorien- tować, kto uiszcza świadczenia na **Pomoc Zimową** odpowiednio do uchwalonych norm, a kto się od tych świadczeń uchyla.

Stan wody w Wiśle, z dnia 9 kwietnia:

Kraków - 2,42 (2,42), Zawichost +2,09, (2,20). Warszawa +2,32, (2,57). Płock + 2,39 (2,75), Toruń + 3,48 (3,70) Fordon + 3,55, (3,49). Chelmo + 3,48, (3,18). Grudziądz + 3,62, (3,20). Korzeniewo + 2,98, (3,14). Plekko + 3,83, (2,64) Tczew + 3,44, (2,64). Einlage + 3,34, (3,10). Schievenhorst + 3,26 (3,18). Temperatura wody + 4,5.

BYDGOSKA GIELDA

ZBOZOWO-TOWAROWA z dn. 9.IV. 1938 r.

Zboża

Pszonica I 748 g/l 24,75-25,25. II 726 g/l 24,00-24,50. Żyto 18,50-18,75. 00 lon 00,00. Jęcz. brow. 00,00-00,00. Jęcz. 673-678 g/l 16,75-17,00. Jęcz. 644-650 g/l 16,50-16,75. Owies zadeszony 17,75-18,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyściągowa 0-30% w/w. 44,25-45,25. mąka pszenna gat. 0-50% w/w. 39,75-40,75. mąka pszenna gatunek I A 0-65% w/w. 37,75-38,75. mąka pszenna gatunek II 30-65% w/w. 00,00-00,00. mąka pszenna gat. II A 50-65% w/w. 00,00-00,00. mąka pszena razowa 0-95% w/w. 31,75-32,25. Mąka żytnia gat. I 0-65% w/w. 28,75-29,25. mąka żytnia razowa 0-95% w/w. 24,25-25,25. Mąka żytnia 70% ekspoz. (dla W. M. Gdańska) 28,25-28,75. Otręby pszenne miakie stand. 14,75-15,25. Otręby pszenne średnie 14,25-14,75. Otręby pszenne grubie 15,25-16,00. Otręby żytnie z przemiału stand. 12,50-13,00. Otręby jęcz. 13,00-13,75. Kasza jęczm. kraj. w/w. 25,50-26,00. kasza jęczmienna. peccak w/w. 25,50-26,00. Kasza jęczmienna barwona w/w. 36,00-37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i in. Groch polny 23,00-25,00. Groch Wiktoria 22,00-25,00. Groch zielony (Polger) 23,50-25,50. Wyka jara 20,50-21,50. Peluska 22,50-23,50. Lubin żółty 13,25-13,75. Lubin niebieski 12,75-13,25. Seradela 26,00-29,00. Rzepak jary b. w. 00 00-00 00. Rzepak ozimy bez worka 51,00-53,00. Rzepak ozimy bez worka 49,00-50,00. Sienie iniane 48,00-51,00. Mak niebieski 00,00-00,00. Gorczyca 32,00-35,00. Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%. 130,00-140,00. Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97%. 210,00-230,00. Koniczyna szwedzka 230,00-245,00. Koniczyna żółta odfuszczone 85,00-95,00. Przelot 9,00-105,00. Rajgras 80,00-85,00. Tymotka czyszczona 35,00-40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch miany 20,50-21,25. Makuch rzepakowy 16,75-17,50. Makuch słonecznikowy 40/42%. 18,75-19,75. Śrut soia 23,50-24,00. Ziemiaki pom. 0,00-0,00. Ziemiaki nadnośkie 0,00-0,00. Ziemiaki fabryczne kg. % 00,00-00,00. Ziemiaki sadzeniaki 4,50-6,00. Plaki ziemniaczane 00,00-00,00. Wyfoki buraczane suszone 0,00-0,00. Słoma żytnia luzem 0,00-0,00. Słoma żytnia prasowana 0,25-0,50. Siano nadnośkie luzem 7,50-8,00. Siano nadnośkie prasowane 8,50-9,00.

Tendencja i obrót.

Table with 3 columns: Zboża, Obrót - ton, Tendencja. Rows include Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Przetwory młynarskie, Mąka pszenna, Mąka żytnia, Otręby pszenne, Otręby żytnie, Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne, Pastewne i inne, and Ogólny obrót.

PANIE żądają tylko GU-RIT. Najlepszy wyrób bydgoski. (6473)

Emerytom do wiadomości.

Otrzymałmy następujące pismo: Ponięważ na łamach „Dziennika Bydgoskiego” zacepiłony zostałem osobiście przez zarząd Związku Emerytów, a niezależnie od tego podane tam wiadomości są nieścisłe, powołując się na ustawę prasową, proszę uprzejmie Pana Redaktora o umieszczenie następującego wyjaśnienia: Stwierdzam, że dnia 10 marca br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Emerytów i na tym zebraniu nastąpiło ostateczne połączenie obu zrzeszeń emerytalnych, skutkiem czego odbyły się wybory do nowego zarządu z obecnym prezesem p. prof. Kmiecikiem na czele. Na zebraniu tym uchwalono dwukrotnie „wotum niufności” p. Sentkowskiemu, skutkiem czego zmuszony był on opuścić salę. Nieprawdą jest, że Pomorski Związek Emerytów otrzymał polecenie od władz przymusowego zlikwidowania się, bowiem Związek ten wykazał owoce swej pracy, co też emeryci obecnie odczuli materialnie. Stwierdzam, że jako członek głównego zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych mam prawo i obowiązek być na każdym zebraniu.

Roman Szkocki, członek głównego zarządu Polskich Zrzeszeń Emeryt.

NA STOLE ŚWIĄTECZNYM...

Jednej rzeczy na pewno nie zabraknie na stole świątecznym — tradycyjnych Zamkowych Wódek Cieszyńskich. Nic dziwnego, że od przeszło 100 lat, bo od roku 1814 trafiają do najwybredniejszych gustów, skoro rozróżniamy wśród nich aż 60 wyborczych gatunków. Specjalnie dobrą sławą cieszą się trzy gatunki, uznane za najlepsze: znakomita Starca Piastowska, Sliwowica Stara i Jarzebiak na Koniaku. Etykieta P. Z. Z. P. jest gwarancją produkcji najszlachetniejszej, a o tym, że wódki te są niezwykle w smaku, wie każdy, kto je choć raz jeden kosztował. (ARP)

ALARM STRAŻY POŻARNEJ.

Wczorajszej niedzieli o godz. 4 po południu zawezwano straż pożarną do domu przy ul. Niegolewskiego 32 na Szwederowie, gdzie w mieszkaniu wdowy Antoniny Dymczak od gorącego pieca zapaliła się stojąca w pobliżu skrzynia. Spaliły się różne przedmioty kuchenne. W krótkim czasie pożar zdołano ugasić.

— „Cuda i zagadki fizyki współczesnej”. Najbliższy „czwartek” Rady Artystyczno-Kulturalnej” wprowadzi słuchaczy w całkowitą nową sferę zagadnień, gdyż w czwartek poświęcony 21 gm. inżynier Eugeniusz Wasilewski mówił będzie o nowych zdobyczach fizyki współczesnej.

Ciężkie położenie właścicieli składów spożywczych.

Z walnego zebrania Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Reursie Kupieckiej walne roczne zebranie Towarzystwa Kupców Detalistów branży spożywczej, jednej z bardzo ruchliwych organizacji kupieckich. Zebranie zajął p. prezes Franciszek Trafas, po czym na przewodniczącego wybrano p. dyr. Tatarka, na sekretarza — p. Bileckiego, na ławników — pp. Józwiaka i Malickiego. Sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa złożył p. prezes Trafas, przy czym na wstępie swego blisko godzinnego przemówienia poświęcił kilka słów zmarłym w roku sprawozdawczym członkom towarzystwa, a przede wszystkim długoletniemu prezesowi śp. Adamowi Bukołtowi, który wybitnie przyczynił się do rozwoju towarzystwa. Zmarłych uczczono przez powstanie.

Z kolei p. prezes Trafas w krótkich słowach scharakteryzował na ile sytuacji ogólnie-scharakteryzował naszą sytuację gospodarczą. Stwierdził więc, że jakkolwiek w niektórych branżach w roku 1937 dało się odczuć pewną choć lekką poprawę koniunktury, to w branży spożywczej sytuacja uległa w dalszym ciągu pogorszeniu. Przyczyną tego ciężkiego położenia branży spożywczo-kolonialnej była nadmierna ilość przedsiębiorstw spożywczych, powodująca rozdrobienie obrotów, dalej niezdrówia i wprost karygodna konkurencja spółdzielni spożywczych, sprzedających niejednokrotnie towarów po cenach własnych. Mogą to robić tym prędzej, że ewentualne straty poszczególnych spółdzielni pokrywają dochody uzyskane z innych pobocznych źródeł. W mniejszym stopniu do ograniczenia rentowności przedsiębiorstw spożywczych przyczyniło się ustalenie maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby, przy czym ustalane ceny niejednokrotnie sprzeciwiały się zasadom normalnej i nawet najskromniejszej kalkulacji kupieckiej. Poza tym

sprawozdawca przytoczył cały szereg innych momentów i przyczyn wpływających na niezmiernie ciężką dolę Kupiectwa detalicznego branży spożywczej, których jednak nie sposób z powodu braku miejsca wyliczać.

W końcu p. prezes Trafas złożył serdeczne podziękowanie zarządowi Towarzystwa Kupców a przede wszystkim p. prezesowi Cytkowskiemu i p. dyr. Tatarkowi, którzy na każdym kroku okazali jak najdalej idące zrozumienie dla żywotnych spraw towarzystwa, nie szczędząc towarzystwu pomocy.

Sprawozdanie z prac sekretariatu zdał p. Bilecki, który stwierdził, iż towarzystwo liczy przeszło 120 członków oraz odbyło 11 zebrania plenarnych.

Sprawozdanie kasowe zdał p. Władysław Chmara, który poszczycić się może pełnieniem funkcji skarbnika towarzystwa przez przeciąg 11 lat. W uznaniu jego zasług w roku ubiegłym nadano p. Chmarze godność członka honorowego towarzystwa, przy czym nosi słusznie wśród członków miano żelaznego skarbnika towarzystwa. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i uchwaleniu budżetu przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem powołano ponownie p. Rafasa, zast. prezesa został p. Józwiak Feliks, sekretarzem — p. Bilecki, zast. sekretarza — p. Niemczewski, skarbnikiem — p. Chmara, ławnikami — pp. Urbanowski i Gawlak. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Bloch, Rozenau i Szczepaniak. W skład sądu honorowego — pp. Tuszyński, Rachuta, Molenda, Szczepaniak i Grzegórski. Po objęciu przewodnictwa przez p. prezesa Trafasa przystąpiono do komunikatów zarządu, po czym p. prezes solwował zebranie apelem do wszystkich członków o jak najintensywniejszą współpracę w realizacji wspólnych celów i zadań.

Drużyny konduktorskie nowej kolei zgłaszają swoje pretensje do władz.

Dnia 3 kwietnia br. odbyło się w Bydgoszczy zebranie protestacyjne związku zawodowego drużyn konduktorskich francusko-polskiego towarzystwa kolejowego, liczącego 151 członków.

Obradami kierował prezes koła Kapuścińskiego-Trasa p. Józef Abczyński, obradom przysłuchiwał się wydelegowany przez dyrekcję kolei adiunkt p. Mizgala.

Zebrani skarżyli się na uciążliwe warunki pracy i trudności połączone z dojazdem na miejsce służby, oddalane 8 kilometrów od miasta, gdyż autobusy dyrekcyjne niechętnie zabierają „brudasów” powracających ze swoimi kuferkami z kilkunastogodzinnej harówki. Szczególnie nocą powrót z Kapuścińsk jest niemożliwy.

Po ożywionej wymianie zdań, przyjęli zebrani następującą rezolucję:

Dekretami D. O. Kolei Państwowych w Toruniu przeniesieni zostaliśmy do pełnienia służby na stałe na linii Gdynia — Herby Nowe z odcinkiem Siemkowie — Częstochowa z prawami nabytymi na PKP. Dyrekcja francuska wydała do wszystkich pracowników przejętych od PKP okólnik, w którym zapewniła ich, że przestrzegają bę-

dzie dotychczasowych praw tych pracowników. Poza tym dyrekcja kolei francusko-polskiej zagwarantowała im podwyższenie poborów i specjalne dodatki. W praktyce okazało się zupełnie coś innego. Spółka nie tylko że nie dotrzymała swych przysiężeń, ale pogwałciła czas pracy z dniem 1 kwietnia br. Nie uwzględniono ciężkich warunków w jakich pracują drużyny konduktorskie i pozwolono sobie na obcięcie turnusów, tak osobowego, jak i towarowego, o jedną drużynę przy każdym turnusie, pomimo, że i tak turnusy były ścieśnione.

Wobec powyższego drużyny konduktorskie wzywają Dyrekcję F. P. K. do natychmiastowego rozszerzenia turnusów i dotrzymania obietnic przez siebie wydanych.

Zebrani zapewniają Dyrekcję F. P. K., że są lojalnymi pracownikami, lecz nie cofną się od żądań przynależnych im praw i dla osiągnięcia celów postugiwać się będą wszystkimi środkami, nie wyłączając strajku.

W razie nieuwzględnienia zgłoszonych postulatów o czasie pracy i rozszerzeniu turnusów osobowego i towarowego, domagać się będą pracownicy przeniesienia z powrotem do PKP.

KRONIKA TOWARZYSTW

PONIEDZIAŁEK 11 KWIEŃNIA. Godz. 19,00: Sekcja młodych robotników. Zebranie w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy. Godz. 19,30: Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Zebranie plenarne w Reursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Ważne sprawy. Uprzasza się o gremialny udział. Godz. 19,30: Koło absolwentów szkół handlowych. Schadzka w sekretariacie. Ważne sprawy, dotyczące zjazdu. Przybycie konieczne.

Związek Powstańców Wlkp. Zebranie plenarne 12 bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Powstańców, nawet niezrzeszonych, zainteresują ważne komunikaty zarządów głównego i okręgowego oraz zmiany organizacyjne, zasłże w związku z nowym podziałem okręgów. — Sekretariat koła Bydgoszcz mieści się przy ul. Dworcowej 98 i jest czynny w każdy poniedziałek i czwartek w godzinach 17-19.

Sprawy sokole

SOKÓŁ V. Dziś, dnia 11 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. We wtorek 12 bm. o godz. 19,30 zebranie komisji zabawowej w salce p. Dzierżyńskiego. — Oddział kolarzy. Zebranie plenarne dnia 12 bm. o godz. 19,30 w salce p. Gordona. Punktualne i liczne przybycie konieczne.

W KORONOWIE ROLNICY ZAKŁADAJĄ SPÓŁDZIELNIĘ MLECZARSKĄ.

Zebranie konstytucyjne tworzącej się spółdzielni mleczarskiej z siedzibą w Koronowie, odbędzie się w czwartek, dnia 14 kwietnia o godzinie 12 w Koronowie w lokalu p. Nowaka, Rynek 21 (salka na piętrze). Zebranie zwołano w porozumieniu z zarządem Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

KONKURS NA POLSKIE NAZWY

tkanin wełnianych urządzany przez firmę Leszczków przy udziale Związku zawodowego Literatów Polskich, Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich i Towarzystwa Krzewienia Kultury i Poprawności Języka Polskiego. 4 nagrody po 300.- zł. Blisze szczegóły udzielał składy „LESZCZKÓW” w Warszawie, ulica Jerolimiska 20, Krak. Przedmieście 13, oraz Wierzbowa 2, od godz. 9-10 i 18-19. (6780)

Zeglujmy pod polską banderą.

Do malowniczych krajów Północy: Norwegii, Szwecji, Danii i Finlandii prowadzą trasy tegorocznych wycieczek morskich na statkach transatlantycznych: „Piłsudski”, „Batory” i „Kościszko”. Gdy u nas dokuczają letnie upały, łagodny klimat skandynawski zapewnia znakomity, zdrowy wypocinek w kryształowo czystym powietrzu. Piękne, wesołe miasta: Kopenhaga, Sztokholm, Oslo, Bergen, Helsinki harmonizują z malowniczością krajobrazów i barwnym życiem miejscowej ludności. Skandynawia w lecie — to raj dla turystów. Międzynarodowa turystyka daje tam sobie rendez-vous: wśród luksusowych statków europejskich i amerykańskich, znajdują się i nasze transatlantyki. Tylokrotnie opisywane, cieszące się dobrą sławą na obu półkulach, nowoczesne, znakomicie wyekwipowane, w okresie letnim na pokładach swych gromadzą turystów polskich, którzy po zawarciu z nimi znajomości, darzą je zawsze sympatią i życzliwością. Oto okazja, aby poznać na raz obydwie nasze nowoczesne motorowce: pierwsza wycieczka tegoroczna do Kopenhagi w maju przewiduje wyjazd na m. s. „Batory”, przyjazd na m. s. „Piłsudski” do Gdyni! W programie wycieczek znajdujemy dłuższą wycieczkę do Kopenhagi i Helsinek oraz jedną wycieczkę do stolicy Skandynawii. Niewielka ilość morskich wycieczek i ich tradycyjna frekwencja dyktują jak najszybsze zarezerowanie kabiny na statku w biurach „Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe” lub też w Biurach Podróży.

DUŻA WYGRANA ZŁ 25.000 U KAFTALA.

W ostatnią sobotę zakończyło się ciągnięcie klasy III-ej bieź. Loterii. Ciągnięcie to, jako zbiegające się z okresem przedświątecznym, miało szczególne znaczenie dla graczy. Jak nas informują, u Kaftala padła w tym dniu duża wygrana zł 25.000 na nr 14069. Wygrana ta przypada w udziale pięciu wytrwałym graczom Kaftala, którzy dzięki wygranej będą mieli wesołe i przyjemne święta. Poza tym padła u Kaftala w pierwszym dniu ciągnięcia k! III-ej większa wygrana zł 10.000 na nr 93497. Niebawem rozpocznie się wielkie główne ciągnięcie obecnej Loterii. Mamy nadzieję, że o Kaftalu jeszcze nieraz usłyszymy.

na Foli RADIOWEJ

Wtorek, 12 kwietnia. PROGRAM OGÓLNOPOLSKI. 6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół. 11,40: Utwory Liszta w wykonaniu Simona Barera (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,93: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „O Jezusiku frasobliwym” — opowiadanie (z Poznania). 16,05: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,15: Koncert w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej. 17,00: Pogadanka aktualna. 17,10: Trawnik — miasto wezrywów — pogadanka (z Poznania). 17,25: Przerwa. 17,30: Ulubieńcy słuchaczy Polskiego Radia. Wykonawcy: Hanna Brzezińska - pieśniarka, Barbara Kostrzewska - sopran, Stefan Witas — tenor, „Czwórka Radiowa” oraz mała orkiestra P. R. Transmisja do Londynu. 18,00: Piry — pogadanka (z Krakowa). 18,10: Wiadomości sportowe. 18,20: Skrzynka techniczna. 18,35: Program na jutro. 18,45: Audycja dla wsi. 19,10: Wieczór literacki poświęcony Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu. 19,40: Recital skrzypcowy Wacława Kochońskiego. 20,00: Pogadanka aktualna. 20,10: „Stara baśń”, opera w 4 aktach Władysława Zelenkiego, według powieści Józefa I. Kraszewskiego. W przerwie I-ej ok. godz. 20,45 dziennik wieczorny, w przerwie II-ej ok. godz. 21,30 pogadanka aktualna. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. PROGRAM LOKALNY. TORUŃ. 11,40: Ryszard Strauss: Przygody Sowizdrzała (płyty). 13,00: „Siewy mieszane” — pogadanka rolnicza — wygłosz inż. Andrzej Miksiewicz. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,20: Program na jutro. 18,25: Utwory na flet w wykonaniu Feliksa Tomaszewskiego. Akompaniament: Jadwiga Wojciechowska. 18,55: „Jajka wielkanocne jakich nie było i nie będzie” — pogadanka. 19,05: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Na dobranoc (płyty). ZAGRANICA. Budapeszt II. 19,05: Koncert radioorkiestry. Kolonia. 19,15: Koncert rozrywkowy. Londyn Reg. 19,30: Mazurki Chopina i Szymanowskiego w wyk. Jazza Smeterlina (fort.). Radio-Paris. 19,15: Recital klawesynowy Wandy Landowskiej. Droitwich. 20,00: Koncert radioorkiestry. Hamburg. 20,10: Koncert d-dur na skrz. i ork. Czajkowskiego. Wiedeń. 20,00: Wieczór muzyki operowej. Monachium. 21,00: Koncert wieczorny. Sztuttgart. 21,00: Wieczór poświęcony twórczości Haendla. Hilversum I. 22,10: Koncert symfoniczny. Sottens. 22,00: Koncert mozartowski. Deutschlandsender. 23,00: Koncert fort. es-dur Beethovena. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

List do Redakcji.

W sprawie tak zwanych „jasnowidzów”.

Wobec plagi grasujących wydrwłgroszów, różnego typu i autoramentu „jasnowidzów”, pozwalając sobie zwrócić czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” uwagę, że szumnie reklamowane i praktykowane „jasnowidztwo” polega na tak zwanej mnemotechnice. Jest to metoda opanowania umówionych znaków, jako udziału impresario swemu rzekomemu medium. Naturalnie przy tym stosują różne „triki”, tak, że publiczność doznaje wrażenia rzeczywistych zdolności medium.

Stosowane metody poza materialnymi szkodami, przynoszą znacznie większe szkody moralne. Bowiem często słabsze natury wyprowadzane są z równowagi psychicznej. Dla dobra kraju i narodu takie wyłudzenie pieniędzy powinno być zabronione!

Jako rzeczoznawca w powyższych sprawach pozwolę sobie zaznaczyć, że jedynie inż. Ossowiecki w Warszawie posiada zdolności jasnowidzenia.

Z wysokim poważaniem

Jerzy Wołoszczuk,

Bydgoszcz, ul. Chrobrego 21, m. 3.

WYPADKI NA ULICY.

Bufetowa Helena Basówna (Bramka 1), jadąc rowerem w ub. sobotę po południu ulicą Toruńską, wjechała w szyny tramwajowe, przy czym wyrwała się i upadając na jezdnię, doznała ogólnego pośluczenia ciała. Przewieziono ją karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego.

Wczorajszej niedzieli wieczorem, idąc ulicą Sienkiewicza, poślizgnęła się i upadła 75-letnia Ludwika Petzenbergerowa (Bocianowo 32), przy czym doznała złamania nogi. Zawiezana karetką pogotowia ratunkowego przewieziono ją również do lecznicy miejskiej.

DUCH NIEMIECKI NIE ZNA GRANIC.

W przeddzień plebiscytu w Austrii i Niemczech odbyła się w największej sali bydgoskiej (u Kleinerta) wielka manifestacja Młodych Niemców — dla potwierdzenia, że tutejsi Niemcy żywo odczuwają wszystko, co się dzieje po tamtej stronie. Przemawiał

Gero von Gersdorff, zapowiadając ostateczne zjednoczenie wszystkich ugrupowań niemieckich w Polsce.

ZWŁOKI KOBIETY W KOSTIUMIE KAPIELOWYM WYDOBYTO Z WISŁY.

Makabrycznego odkrycia dokonano ub. soboty przed południem pod Legionowem. Na brzegu Wisły w wiklinie znaleziono zwłoki nieznannej kobiety w niebieskim kostiumie kąpielowym w tak silnym rozkładzie, że nie udało się na razie rozpoznać zwłok. Prawdopodobnie kobieta padła ofiarą kąpiele w Wiśle już latem ub. roku. Wobec rozkładu zwłok, wieku kobiety ani też bliższego rysopisu nie można podać.

Wzrost nieznannej topielicy wynosi 1,64 m, ma pełne uzebrzenie i na lewej ręce zegarek okrągły z skórzanym paseczkiem. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej. Ktokolwiek na podstawie powyższych danych mógłby podać nazwisko tragicznie zmarłej, niech doniesie o tym bezzwłocznie policji śledczej.

KOLONIE WYPOCZYNKOWE DLA DZIECI KOLEJARZY.

Rodzina Kolejowa organizuje wzorem lat ubiegłych kolonie wypoczynkowe nad morzem dla dzieci kolejarzy.

Kolonie dla dziewcząt znajdą pomieszczenie w Helu w obszernym budynku, dla chłopców natomiast w wagonach letniskowych odpowiednio na ten cel urządzonych przy przystanku osobowym Wielka Wieś (Hel).

Opiekę wychowawczą nad dziećmi sprawować będzie personel wychowawczy, a opiekę lekarską — lekarz z personelem sanitarnym. Opłata za 28-dniowy pobyt dziecka na kolonii wynosi dla członków Rodziny Kolejowej 15 zł.

Informacje w sprawie przyjęcia dzieci na kolonie nadmorskie udzielają zarządy Kół Rodziny Kolejowej.

Pewna ilość dzieci z Pomorza wysłana zostanie na kolonie leczniczą do Aleksandrowa, podgórską do Węgierskiej Górki, tudzież do obozu wychowania fizycznego w Zalesiu na Wileńszczyźnie, gdzie znajdzie pomieszczenie starsza młodzież.

Premiecy kinowe.

„ZNACHOR” (kino „Kryształ”).

Wznowienie jednego z najlepszych filmów produkcji polskiej p. t. „Znachor” ma dwojakie przyczyny i to ważkie przyczyny. Jedną, że pozwoli pewnej części publiczności po raz drugi rozkoszować się niezwykłymi przygodami lekarza, który stracił wskutek ciężkich przeżyć osobistych pamięć, a drugą, iż umożliwia się zobaczenie arcydzieła polskiej twórczości filmowej tym, którzy z rozmaitych powodów nie oglądali „Znachora”. Dobry film zresztą warto sobie utrwać w pamięci. Nie mała też satysfakcję sprawia gra artystów, szczególnie Junoszy-Stepowskiego, który stwarza interesującą i bogatą psychicznie postać dr. Wilczura, a po tym znachora wiejskiego. Podwójną rolę jego żony i córki gra fotograficzna Elżbieta Barszczevska. Dobrym partnerem jej jest Witold Zacharewicz. Świetny typ właścicieli kina w małym miasteczku dają zawsze niezrównana Cwiklińska. Dalszą galerię plastycznych postaci tworzy liczny zespół z Węgrzynem na czele. Film ten ukaże się jeszcze dziś, jutro i w środę, po czym kopia powędruje w świat i już więcej do nas nie wróci. Radzimy przeto skorzystać z nadarzającej się okazji. Nadprogram idzie tygodnik z aktualnymi wydarzeniami.

„BIAŁE RÓŻE” (kino „Marszałka”).

Film pełen sentymentu, szlachetności i wiary stanowi rzadko spotykaną strawę duchową. „Białe róże” są właśnie obrazem, który w okresie Wielkiego Postu swą treścią i ujęciem wzbudza mimowoli uczucia zupełnie odmienne od tych, których zazwyczaj doznajemy w kinie. Biedna, młoda dziewczyna, zmuszona do ciężkiej pracy, spotyka na cierniowej drodze życia matulkę i kochające serduszek, które gotowe dla niej życie poświęcić. Mały Jean Dax odtworzył rolę chłopca, przywiązanego całym sercem do swej wychowawczyni z nadzwyczajną wnikliwością. Motywy religijne

z życia św. Teresy zostały ślicznie wmontowane do akcji, tworząc harmonijną i ściśle z sobą powiązaną całość. Ze względu na szlachetne tendencje tego naprawdę religijnego obrazu, który obok czystości uczuć wykazuje istoty pełne zakłamania i obłudy, film zalecany jest nie tylko dla dorosłych, ale i dla młodzieży, o której tak mało się myśli, jeśli chodzi o dobór obrazów. W nadprogramie ciekawe aktualności i nowy tygodnik.



Do Janowca. Skazani za zniesławienie wójta współpracownicy „Samoobrony” karę już odebrali, zanim wyszło na jaw, że główny świadek oskarżenia Bł. popełnił krzywoprzysięstwo, za co wyrokiem Sądu Okręgowego w Gnieźnie skazano go na półtora roku więzienia. Zasadzony Bł. tłumaczył się przed sądem, że został namówiony do fałszywych zeznań i otrzymał za to emeryture... W ten sposób pp. porucznik rez. Kasprzak i red. Jędrzejewski z Grudziądza zostali w opinii zrehabilitowani.

Panu M. S. Kandydat na dyrektora Teatru Miejskiego, o którym Szanowny Pan twierdzi, że nie ma nic wspólnego ze sceną, jest człowiekiem o wątpliwej wartości moralnej i „mocno nadzarpniętej opinii”, tudzież obcej narodowości i religii, a przy tym „notorycznym alkoholiczkiem” — nie ma żadnych widoków. List Pański posłałmy mimo to Panu Prezydentowi Miasta do takowej wiadomości.

Pseudonim. Ogłoszone w „Bluszczy”, „Świecie” i „Iskrach” powieści pod pseudonimem „Piotr Godek” napisała Stefania Zofia Osieńska, literatka z Warszawy. Prezes bydgoskiego rzemiosła p. P. G. nie pisze powieści.

Lwowianinowi na Pomorzu. Informacja „Dziennika Polskiego” że Lwowa nie można brać poważnie. Jest to organ dywersantów tzw. narodowych pragnących poróżnić wszystkie stronnictwa opozycyjne, aby „Ozon” na tym nawozie sztucznym znalazł pożywkę. Daremny trud.

Terenieć w drugiej wiosnie życia, o czym donoszą w smutku pograżeni. Waclawostwo Lewiccy. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. o godz. 16-tej na cmentarzu nowofarnym. (6770)

W piątek, dnia 8-go kwietnia zginął śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, drogi tatuś, syn i brat s. p. Bernard Moryksiewicz przeżywszy lat 25, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni żona z synkiem, rodzice i rodzeństwo Bydgoszcz, Sadki, Toruń, 11. IV. 1938 r. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 12-go kwietnia o godzinie 16-tej z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Jezusa. (6781)

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) : Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1938 o godz. 10-iej w lokalu składnicy skarbowej przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: dwa futra karakułowe, jedno fokowe, 2 lisy srebrne, biurko, maszynę do pisania, kanapę, lustro, szafę do rzeczy, aparaty fotograficzne, rower męski, zegary ścienne. 1. Urząd Skarbowy. (6803)

POLECENIA. Farbowanie włosów dla Pań nieszkodliwymi farbami, uskutecznia fachowo Zakład Fryzjerski, Formanowski, ul. Mostowa 12, także sprzedaje wszelkie farby do włosów. 6775

SPRZEDAŻ. Pianina Pomorska 27, Pfitzenreuter. 3987. Rasowe jamniki tanio. Promenada 5, m. 2. (6789). Wózek dziecięcy, rower, kajak, lampę. Płocka 22. (3907)

Parcelo 3966 budowlane ogrodnicze sprzedaje poblizu Myślicinka majętność Zamczysko. Zgłosz. przyjmuje Zamczysko wzgl. pełnomocnik Gorgolewski, Śniadeckich 24, telef. 1919.

KUPNA. Żelazny, stalowy, maszynowy, metalu półszlachetnych oraz wszelkie odpady szkła, drutu i blach kupuje Morska Centralna Złomu, Bydgoszcz, ul. Artyleryjska 13, tel. 15-12. 3961

Kupię dom, wpłace 10 tys., pośredniczy wykluczeni. Oferty „Zamiejscowy” filia. 3861. Żaglowkę solidną od 10 m² żagla wawży, kupię. Oferty pod „A. B” filia. 4001. Encyklopedię Powszechną Orgelbranda kupię. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Encyklopedia”. (6783)

LEKCJE. Kto udzieli lekcji matematyki uczniowi III kl. gimn. za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Dobry matematyk” do Dziennika. 6759

POSADY WOLNE. Fryzjer (3996) potrzebny, Gdańska 30. Panienska do restauracji potrzebna. Gdańska 184. (3997)

Uczniwa posługaczka z praniem potrzebna. Dworcowa 20, m. 3. 3986. Dziewczynka potrzebna, posługa codzienna. Cieszkowskiego 8-4. 3991

Panienska małą kaucją przyjmuje. Skład kolonialny, Różana 18. 6807. Dziewczyna do pracy domowej. Pomorska 42-3. (3981)

Dziewczyna potrzebna od zaraz. Jagiellońska 37, skład kolonialny. (6805). Bielizniarka z maszynką, Pomorska 46, m. 2 a, I p. 3990

Poważne. Tow. Ubezpieczeń poszukuje wykwalifikowanego pracownika do załatwiania spraw szkodowych oraz akwizycji za stałym wynagrodzeniem. Oferty pod „Poważne Tow.” (6624)

Potrzebna dziewczyna. Sienkiewicza 32-5. (6772). Fryzjerka potrzebna. Plac Poznański 4. 6768

Służąca potrzebna. Tepper, Poznańska 10. (6769). Kelner z gwarancją bankową potrzebny od zaraz. Inowrocław, Kościelna 10, restauracja. (6787)

Pomocnik handlowy do bufetu pierwszorzędnej śniadalni w Toruniu potrzebny od 15. IV. Zgł. z odpisami świadectw przy wolnym stole i stancji, kierować pod syfry „15” do biura „Par” Toruń, Szeroka 28. 6791

Szwajcar 3998 potrzebny, Fordońska 30. Fryzjer 3999 zaraz, Sienkiewicza 61. Służąca (4000) z gotowaniem potrzebna, Plac Piastowski 19, m. 5.

Specjalista do budowania i prostowania ram rowerowych natychmiast potrzebny. Zduny 6. 3985

Krawcowa 3982 potrzebna, Dworcowa 2. Kucharz pomocnik, z kuchnią warszawską, zimny bufet, za dobrą opłatą, potrzebny od 15. bm. lub później. „Gastronomia” Bydgoszcz Dworcowa 19. (3984)

Dziewczyna do dziecka, młoda, zdrowa, czysta, potrzebna. Chrobrego 3-2. 6808

POSADY POSZUKUJĄ. Panienska kursem pielęgniarzkim umiejąca cośkolwiek szyć poszukuje posady do niemowlęcia lub dzieci. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław. 6641

Panna (6800) zajmująca się kilka lat składem kolonialnym, poszukuje posady jako ekspedientka do składu kolonialnego. Of. „E. W. S.”

Młodszy ogrodnik, kawaler, lat 20, egzaminowany poszukuje posesy, najchętniej na probostwie. Obznany z obsługą kościelną. Warunek posada stała. Łaska we zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „M. 2”. (6801)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY. Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1, 2, 3 pokojowe: kuch. Sienkiewicza 28-2a. 3, 2, 1 pokojowe: kuchnia, Śniadeckich 31/1. 2 i 3 pokojowe: bezdziet. Jagiellońska 28.

4 pokojowe: komfortowe, Nakielska 71. Garaż do wynaj. Dworcowa 9.

2 pokoje kuchnia, łazienka od 1 maja. Chopina 14-1. (3979) Pokój kuchnia, rok z góry. Leśna 35, Bielawki. (6797)

DZIERŻAWY. Murowana egzystencja. Skład konfekcyj, białawów kilkadziesiąt lat, zaprowadzona, klientela, w Kcyni, Rynek, do wynajęcia. Of. Dziennik Bydgoski, „Konfekcja”. (6793)

Wydzierżawie 30 morgowe nizinne gospodarstwo ogrodowe, duże masywne zabudowania (była karczma) od zaraz. Czyżewski, Sartowice pow. Świecie. (6789)

Ogród mieszkaniem dwupokojowym do wydzierżawienia. Wiadomość Promenada 11, między 4-6, tel. 3448. (6777)

POKOJE WOLNE. Panom Poznańska 14-5. (6806)

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN. KOCUTEK. GRYPA, PRZEZIEMNIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

Pokój Rupienica 19-5. 6761

POKOJU POSZUKUJĄ. Poszukuje pokoju słonecznego, pełny komfort, najchętniej willa. Oferty z warunkami „Urządnik” filia Dz. (3831)

RÓŻNE. Dział ogłoszeń Główniej Księgarni Wojakowskiej przyjmuje ogłoszenia do swych wydawnictw. Do końca kwietnia i maja ukażą się: Heinrich, Budowa kajaków wydanie II, Pluciński, Kajak żaglowy P. 7., Bończa-Tomaszewski, Kodeks orderowy, Leiss, Lunety celownicze, oraz podręczniki o pływaniu. Informacji u Działa Administracji Warszawa, ul. Chmielna 7 m. 9, tel. 6-24-04. (6786)

Jasnowidz Lewand o przepowiada zdumiewająco trafnie. Pomorska 42-1. (3993)

Dobre prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje udziałowca pitałem 3000-4000 celem zwiększenia produkcji. Oferty filia Dzien. Bydg. pod „Pewne” (3897)

ZGUBY. Długowłosa 6792 żółto-brązowa suczka z czarnym pyskiem niekła. Odnalazca otrzyma nagrodę. Ul. Brzozowa 32.

MATRYMONIALNE. Rozwodnik niewinny, kupiec, zapozna panią gotówką. Wiek, zawód, wyznanie obojętne. Oferty „Szlachetny” Dziennik Bydgoski Inowrocław. 6788

Pamiętajcie o bezrobotnych!

NAWET NA DNIEM MORZA...



- Tu jest wezwanie podatkowe dla pana!..



26 - 26 5.50
27 - 30 6.90
31 - 34 8.90

B. ładny dziecięcy pantofelek.
Podeszwy skórzane.

2661.33

2661.00

Dla najmniejszych. W kolorze białym i brąz. Bardzo elastyczne

27 - 29 8.90
30 - 33 9.90
34 - 36 11.90

6622-09

W kolorze brązowym. Podeszwa skórzana

Fotawid
to aparat najwyższej klasy.
Mały wymiar, solidna i trwała budowa kamery, silno - świetlne obiektywy. Jedno zdjęcie 2 grosze, daje ostre powiększenie do 40 cm. (2886)
Reprezentacja na Polskę:
St. Zakaszewski Bydgoszcz Gdańska 9



Na święta
polecamy
jajka wielkanocne i czekolady najlepszej jakości po cenach najniższych
Wszelkie artykuły do pieczenia ciast
Nasze
najlepsze mieszanki kawy codziennie świeżo palone
Herbata - Kakao
Największy wybór
Win i Wódek
Likierów - Koniaku
Rumu - Araku
C. Behrend & Co.
ul. Gdańska 23. (6421)

POLECENIA
Wznowiam 6763
moją praktykę. Mieszkam Bydgoszcz, Grunwaldzka 71, akuszerka P. Weidemann, przyjmuje panie z Ubezpieczalni i prywat.

Ceraty
Tapety
Linoleum i Imitacje skóry
poleca na korzystnie!
Waligórski
Bydgoszcz, ulica Gdańska 12
telef. 1223 (418)
Poznań, ulica Pocztowa 31.
Przyjmuje asygnaty „Kredyt“.

Prwała
ondulacje wykonuje solidnie Fęgierski, Dworcowa 73. (5921)

Obecnie jest czas futer i lisów
kóra wykonuje sumiennie po cenach przystępnych
Edward Peschel
mistrz kuśnierski (6757)
Bydgoszcz, Dworcowa 46 (skład) tel: 28-26.

Kolejarzom
kredyt. Płaszcz, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. 3862

Łózka metalowe
Łózka dziecięce
poleca (2700)
po korzystnych cenach
Juliusz Musolt
Tow. z o. p. odp.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
tel. 1650 i 3026.

Lakier Smok
trwale, tanie.
Poznańskie, chrześcijańskie
do nabywania drogeriach, składach farb. (6497)

„Casingcompany“
handel jeliit, obecnie przy ul. Jagiellońskiej 40. (3980)

„Działanie ODŻYWCZEGO BIOCELU

było czarodziejskie”



Po kilku dniach spostrzegłam, że moje drobne zmarszczki i szpetne linie zaczęły znikać, a w niespełna parę tygodni wyglądałam już o 10 lat młodziej. Bioceł — jak mnie poinformował kosmetyk - specjalista — jest wynalazkiem wybitnego Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest on obecnie zawarty w każdym słoiku Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Należy go stosować co wieczór przed udanym się na spoczynek, Krem zaś Tokalon koloru białego co rano. Nada to w krótkim czasie zwłędę, ciemnej cerze blask świeżej, żywej młodości. Uczyni skórę jasną, usunie zmarszczki i wszelkie wady cery.

Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy wakuje posada

elektro - technika

Kandydaci z ukończoną średnią szkołą techniczną (np. Państw. Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu lub jej podobna) będą mieli pierwszeństwo. Uposażenie według umowy.
Stanowisko powyższe jest zaraz do objęcia. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw oraz z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać do 20 kwietnia 1938 r. do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka nr 1. (6782)
Prezydent Miasta: (—) L. Barciszewski

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

SPRZEDAŻE

Bar-Restauracja
centrum Gdyni, obrót 3—4 tysiące miesięcznie sprzedam za 6000 zł. Westfalewski, Gdynia, Skwer Kościuszki 19, tel. 3015. 6498

Kwiaciarnię
najlepiej zaprowadzoną z liczną klientelą z powodu wyjazdu zdecydowanie kupcowi sprzedam. Bogato zaprowadzony sortyment krzewów, kwiatów najtaniej oddam Frieda Haedeke, Grudziądz, Józefa Wybickiego 37. 6709

Dom
z dużym placem, okazynie sprzedam chrześcijanom, pośrednicy wykluczeni. Włocławek, Szcześliwa 1, Bloch. (6790)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Znachor”. Nadprogram: Najnowszy tygodnik Pata.
MARYSIENKA: „Białe róże”, i nadprogram.
APOLLO: „Pensjonarka” z Deanna Durbin”, premiera, dodatek kolorowy p.t. „Pięciopięćki plutona” oraz nadprogram.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa filmy polskie: „Robert i Bertrand” z Bodo i Dymszą oraz „Tajemnica panny Brinks”.
BALTYK: „Magiczny klucz” i „Ochłani grozy”.



Wydanie świąteczne

„Dziennika Bydgoskiego”

ukáže się **w sobotę, dnia 16 kwietnia rb.**

w znacznie zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości — w świątecznej, wylotowej szacie. Wszystkie ogłoszenia zawarte w tym wydaniu przedstawią

wysoką wartość propagandową

gdyż czytane będą przez wielotysięczne rzesze czytelników „Dziennika Bydgoskiego” w atmosferze dla inserentów bardzo korzystnej, bo świątecznego odpoczynku.

Najlepszym więc sposobem dla skutecznego za-reklamowania się jest

wielkanocny numer „Dziennika Bydgoskiego”.

Parcele 70 gr. m ² . Mińska 14. tel. 3989. (3988)	Kolonialke z mieszkaniem, ogrodem, oddam zaraz. Żwirwa 9, Bydgoszcz. 6762	Wózek ręczny na resorach. Kaczmarek, Podwale 12. (6767)	Dom-willa 3754 2 mieszkania trzypokojowe, ogród. Nakielska 151.	Radio trzylampowe, zmienny 85 zł. Poznańska 9—7. (6766)
Jaja wylęgowe. Tel. 3989. (3989)	Motocykl w dobrym stanie sprzedam. Leszczyńskiego 48. 6773	Ogórki kiszzone 20 prima beczek oddam. Oferty Dziennik Bydg. „Ogórki”. 6679	Rower męski zł 48 sprzedam. Grunwaldzka 45. 6798	Dom 5 pokoi, 5 mórg ziemi, 7.000, wpłaty 4.000. Sienkiewicza 28—2. (3983)
Jadalka Jezuicka 14. 6795				Chłopiec do posyłek potrzebny. Gdańska 85, skład. (3978)

POSADY WOLNE

Pomocnica
krawiecka przyjmie posadę od zaraz. Oferty „6752”. 6760

Seter
brąz. przybił przed trzema dniami, odebrać. Sobieskiego 1. 6776

Fryzjer
fryzjerka potrzebni. Grunwaldzka 31. 6763

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Wełniany Rynek 11. (6865)

Stenotypistka
polsko - niemiecka potrzebna do dużego przedsiębiorstwa w Gdyni, Skrytka pocztowa 186. 6653

Czeladnik
kominiarski zaraz potrzebny. Majewski, Tarkowo pow. Inowrocław. (6741)

Dziewczyna
do kuchni potrzebna. Cukiernia Pomorzanka. Świętojańska 21. 6794

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem potrzebna zaraz. Perlik, Pierackiego 14. 6785

Fryzjer
damski dobra siła, który będzie miał możliwość w dobrym interesie dalej się wykształcić, od zaraz lub później może się zgłosić. Oferty proszę pod „Fryzjer damski”. (6774)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.